NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. 12 STRON DRUKU

Rok VIII. Kraków, sobota 21 marca 1925 Nr. 67

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, ... 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czek... 93
w ...
Wszelkie komunikaty nal...
Komunikaty przesłane ...
Rękopisów redakcya nie zw...
Redaktor naczelny przy... w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·60, „ „ 21·60

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·15, nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75. gratulacye Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożsże.

Dzisiejszy numer zawiera:

Poseł Dr. Thon u Herberta Samuela

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Jerozolima. 18 marca, 6 wiecz. Poseł Dr. Thon został zaproszony przez Wysokiego Komisarza Herberta Samuela. Przyjęcie odbyło się dziś. W całogodzinnej rozmowie omówiony został całokształt problemów obecnej emigracyi żydowskiej z Polski do Palestyny.

Dr. Marx zrzekł się misyi utworzenia gabinetu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 19 3. (D) Z Berlina donoszą: Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia sejmu pruskiego przewidywał nadewszystko ekspose premiera Marxa. Na wstępie jednak posiedzenia przewodniczący odczytał pismo dra Marxa, w którem premier komunikuje, iż ze względu na nieprzezwyciężone trudności, zmuszony jest zrzec się misyi utworzenia gabinetu.

Wobec tego posiedzenie zostało przerwane. Jutro zbierze się sejm ponownie celem ustalenia terminu nowych wyborów rządu.

Senator Borah wyjeżdża do Rosyi

Wiedeń. 19 3. (D) Z Waszyngtonu donoszą: Senator Borah oświadczył, że w kwietniu zamierza wyjechać do Rosyi sowieckiej. Sen. Borah będzie prowadził w Moskwie rokowania w sprawie uznania Rosyi sow. przez Stany Zjednoczone.

Obrady międzynarodowego biura pracy

Warszawa, 19. 3 PAT. W dniu 2 kwietnia rb. rozpoczną się w Genewie obrady 26 sesyi rady administracyjnej Międzynarodowego Biura pracy, w której weźmie udział w imieniu rządu polskiego p. minister pracy i opieki społecznej Franciszek Sokal.

Nasze credo.

Kraków, 20 marca

(is) Ogłoszenie przez nas „Galeryi osób, które wystąpiły ze społeczności żydowskiej" wywołało wśród szerokich warstw ludności żydowskiej a także i nieżydowskiej bardzo silne echo. Przeważała opinia, że ogłoszenia te, praktykowane zresztą od bardzo wielu lat w pismach żydowskich wielu krajów, w znacznej części przyczynić się mogą do zerwania z systemem obojętności i „tolerancyi", jaki się zagnieździł wobec wychrztów w naszem społeczeństwie, zwłaszcza wśród znacznej części jego inteligencyi. Nie mniej jednak odzywały się tu i ówdzie, zwłaszcza wśród inteligencyi, głosy sprzeciwu, a nawet oburzenia. Te sfery inteligencyi, dziwnym a wymownym zbiegiem okoliczności mniej lub bardziej zneutralizowane wobec problemów przyszłości narodu żydowskiego, upatrywały we fakcie ogłoszenia nazwisk — „brak tolerancyi wobec wolności sumienia", no i oczywiście zgodnie z modnym w tych sferach hasłem — szowinizm i reakcyę. Były nawet głosy, które skwapliwie zarzucały nam naśladownictwo „metod rozwojowych". Bardziej wyczulone jednostki oburzały się z przyczyn „estetycznych". Słowem w naszym „high lifie" załamywano ręce nad „niekulturalnem" mieszaniem się do spraw prywatnych. Oczywiście, że nie rzadko było to oburzenie w własnym interesie.

Sprawa jest jednak bardziej poważną niż się tym, na sprawy żywotne żydostwa obojętnym sferom wydaje i dlatego pragniemy jej poświęcić kilka uwag.

W wczorajszym numerze naszego pisma podaliśmy uzupełniającą statystykę „Galeryi". Ponieważ akta gminy żydowskiej wykazują tylko wystąpienie ze społeczności żydowskiej, a nie także wstąpienia do innej społeczności religijnej, przeto „Galerya" zawierała obok przechrztów także bezwyznaniowych. Gdzie akta zaznaczały bezwyznaniowość, tam i my ją podawaliśmy. Doświadczenie i znajomość stosunków uczą, że przygniatającą część Galeryi stanowili przechrzci, a tylko znikomą — bezwyznaniowcy. W niektórych wypadkach bezwyznaniowość była zresztą tylko wstydliwym przedpokojem do — późniejszej gruntownej apostazyi. Kto przypatrzył się sumiennie zamieszczonej wczoraj statystyce zawodowej konwertentów, ten łatwo się przekonał, jak głębokie spustoszenie szerzy apostazya w szeregach „kwiatu narodu", tj. wśród inteligencyi. Już ten sam fakt wskazuje na to, że mamy do czynienia z objawem, który ma charakter społeczny, a nie jednostkowy. Dla żadnego bowiem społeczeństwa nie może być rzeczą obojętną, czy ci, którzy społeczeństwu mają świecić przykładem, prowadzić jego stronnictwa, kierować jego rozwojem duchowym, być niejako szyldem narodu — stają się zdrajcami czy te nie.

Nie dawno temu zainterpelował mnie cynicznie jeden z panów, umieszczonych w „Galeryi": „Panie redaktorze, strasznie z Pana naiwny człowiek. Czy sądzi Pan, że przestałem być Żydem. Zrobiłem to dla karyery, ale — Żydem jestem dalej, zapewniam Pana, lepszym od Pana".

Ze wstrętem odwróciłem się od tego handelesa sumień, który wyznanie swe uważa za przedmiot lichwy i paskarstwa, jak towar, jak realność.

Ten drobny szczegół wydaje się nam charakterystyczny dla przygniatającej części przechrztów. I ta cecha sprawia, że społeczeństwo i jego organ — prasa musi sprawę tę uważać za publiczną, za sprawę zdrowia psychicznego narodu. Ci panowie i te panie kręcą się incognito wśród naszego społeczeństwa, zatruwają je, szerzą defetyzm, niewiarę w własne siły społeczeństwa, gangrenują je. Przed tem trzeba się bronić, a bronić się można — poza racyonalnym systemem wychowawczym młodych pokoleń — wskazując jawnie i publicznie, gdzie zło jest zogniskowane.

I nie tylko to.

Przynależność do religii żydowskiej jest na skutek całej naszej historyi integralną częścią naszej jaźni narodowej. Mogą jednostki dla siebie faktowi temu zaprzeczyć i zeń się wyzwolić, objektywność tego stwierdzenia jako faktu kolektywnego leży poza dyskusyą. Zmiana wyznania żydowskiego na chrześcijańskie jest z tych przyczyn historycznych zerwaniem z żydostwem jako narodem. Inne zupełnie znaczenie ma np. przejście z katolicyzmu na protestantyzm. I dlatego też porzucenie religii żydowskiej jest czynem o charakterze nie prywatnym, indywidualnym, ale na wskroś społecznym. Pismo nasze chlubi się tem, że służy konsekwentnie narodowemu odrodzeniu społeczeństwa, a tem samem wszelki objaw w społeczeństwie, który kładzie się w drogę temu odrodzeniu ma dla nas charakter zbiorowy i musi być przedmiotem publicznego rozważania. Polak z narodowości może być katolikiem, ewangielikiem, nawet prawosławnym, Żyd z narodowości i równocześnie protestant lub prawosławny, to absurd. Religia żydowska zna tylko jedno wyznanie, religia chrześcijańska ma ich wiele. Religia żydowska związana jest tysiącletniemi przeżyciami i cierpieniami wyłącznie z tą społecznością, która stanowi historyczne pojęcie „naród żydowski", a katolik może być i jest Niemcem, Anglikiem, Francuzem, Polakiem etc.

Kto temu narodowemu charakterowi religii żydowskiej przeczy, ten fałszuje prawdę historyczną.

Jeśli tedy jednostka odpada od społeczności żydowskiej, to może to w tym lub owym wypadku być rzeczą dla nas obojętną, jak dla drzewa czy zeń zeschły liść spadnie, ale zbiorowy charakter tego objawu apostazyi — a „Galerya" wykazuje ten charakter — nadaje mu znamię na wskroś społeczne.

A dalej.

Cała nasza historya, życie codzienne dziś, wczoraj — uczy nas, że z szeregów przechrztów wyszli i wychodzą najokrutniejsi nasi prześladowcy i szydercy. Psychologiczne przyczyny tego objawu omawialiśmy już nieraz. W tym związku podkreślić chcemy, że najidealniej pojęta samoobrona każe nam wskazywać na te jednostki, które, udając nadal w naszem środowisku „najlepszych Żydów", za godzinę w innem środowisku kalają nas, zohydzają, poniżają stanowiąc jedno z najważniejszych źródeł antysemityzmu ludów aryjskich wobec nas. Sprzedaż religii nie jest, zdaniem naszem równoznaczną ze sprzedażą — parceli.

Któż zatem, mający choć trochę powagi i głębi w traktowaniu przyszłości żydostwa, jego spokoju i czci, choć trochę poczucia odpowiedzialności — śmie jako Żyd — człowiek twierdzić, że sprawa konwertentów jest sprawą prywatną!? Sprawą — salonu, kiepskiego dowcipu, płytko pojętej „estetyki" lub bon tonu?

A wreszcie jeszcze jedno.

Społeczeństwo żydowskie żyje obecnie w okresie skupiania sił duchowych i społecznych, po wielu wiekach rozszarpania i wegetacyi apolitycznej. Bez własnego państwa na razie, bez jednolitego języka, bez objektywnych znamion istnienia narodowego — Palestyna powoli stan ten zmienia — mamy jedyną ostoję organizacyjną w momentach subjektywnych, tj. w świadomości naszej narodowości, w przyznawaniu się do niej, we woli do jej odbudowy. W tym stanie rzeczy — religia nasza, jej moc historyczno-narodowa, jej piękne ideały etyczne są najwybitniejszym składnikiem tej naszej świadomości i woli żydowskiej. Niema konfliktu ani kolizyi między pojęciem Żyd i człowiek. Kto z nas wydziera świadomość naszego żydostwa, wydziera z nas człowieczeństwo, bo tylko przez nasze żydostwo stanowimy kolektywnie samodzielną i wartościową część rodziny ludzkiej obok innych narodów.

Historyczna potęga religii żydowskiej, jej społeczno-narodowa moc — jest tą siłą międzydrobinową, która z Żydów — jednostek czyni — jeden naród żydowski — część ludzkości o własnej fizyognomii.

Przechrzci są drobinami, które ze związku się wyrywają, bo pragną, by naród rozpadł się na luźną kupę ziarenek piasku, które wiatr przepędzi na wszystkie strony świata — bez śladu.

Tego zaś my Żydzi narodowi nie chcemy. Nie chcemy z całej mocy naszych przekonań i ideału i dlatego obowiązkiem naszym jest wskazywać na tych, którzy dążą do naszej zagłady.

Wskazując społeczeństwu tych, którzy nas zdradzili, odkrywamy równocześnie ranę, która boli, ale którą tem energiczniej, tem rozumniej trzeba uleczyć wychowaniem młodych pokoleń i — last not least — budzeniem moralnego odporu przeciw zdrajcom.

Oto — nasze credo.

Z wczorajszego posiedzenia Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 3 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu odesłano w pierwszem czytaniu do komisyi ustawę o karach za uprawianie handlu żywym towarem.

W dyskusyi nad ustawą o granicach państwa zabrał głos poseł Insler (Koło Żyd.), który zaznaczył, że rząd przedkłada tylko takie ustawy uzupełniające konstytucyę które uszczuplają prawa obywatelskie. Wniosek pos. Taraszkiewicza (Klub białor.) o odrzucenie ustawy upadł.

Następnie odesłano do komisyi nowelę do ustawy o najwyższym trybunale administracyjnym.

Przyjęto w drugiem czytaniu nowelę do ustawy upoważniającą min. skarbu do regulowania w drodze rozporządzeń obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu obcemi walutami.

Następnie referował pos. Kozłowski poprawki senatu do ustawy o leczeniu ubogich Żydów w byłej Kongresówce. Niektóre z poprawek senatu odrzucono.

Sprawa zniesienia ustawy o lichwie wojennej i zapowiedziana w związku z tem mowa pos. Wiślickiego odpadła do jutrzejszego posiedzenia, które rozpocznie się o godz. 3 popołudniu.

Budżet w III. czytaniu

Warszawa, 19 3. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisyi budżetowej przyjęto w trzeciem czytaniu budżet Prezydenta Rzeczypospolitej, sejmu i senatu, ministeryum spraw zagr., oraz ministeryum kolei.

Rozdział referatów w komisyi konstytucyjnej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 3. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisyi konstytucyjnej dokonano podziału następujących referatów: referat o ustawie o zgromadzeniach poselskich objął pos. Kiernik (Piast), ustawę o stanie wyjątkowym pos. Dubanowicz (Ch. N.) o ochronie obszaru i konstytucyi pos. Lieberman (PPS), o ochronie godeł Rzeczypospolitej pos. Kapeliński (Wyzwolenie). Referat noweli do ustawy o najwyższym trybunale administracyjnym objął pos. Liebermann.

Przeciw agitacyi politycznej w szkołach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 3. (Sin) Na posiedzeniu senackiej komisyi oświatowej wygłosił dłuższe przemówienie sen. Rubinstein, który napiętnował agitacyę polityczną prowadzoną w niektórych szkołach.

Ożywienie ruchu budowlanego *)

(r) Obecnie jest już rzeczą niezaprzeczalną, że punkt zaczepienia uzdrowienia naszych stosunków gospodarczych leży w rozbudzeniu ruchu budowlanego. Sprawa ta traktowaną jest nietylko przez społeczeństwo, ale także przez sfery rządowe jako najważniejszy problemat, wszyscy bowiem czują że z chwilą kiedy ruch budowlany się ożywi, przesilenie jakie przechodzimy zostanie złagodzone. Dotychczas w sprawie rozbudzenia ruchu budowlanego w naszym kraju nic nie czyniono. Wprawdzie za ery Ministra Michalskiego wydano ustawę z dnia 22 września 1922 r. o ulgach dla nowowznoszonych budowli, ale ustawa ta była tylko na papierze, gdyż faktycznie od tego czasu praktycznie niczego nie dokonano. Z chwilą jednakowoż, kiedy u nas reforma walutowa została przeprowadzoną i skonstatowano, że reforma ta może być utrzymaną o ile nastąpi równocześnie sanacya życia gospodarczego, z tą chwilą rząd w szeregu enuncyacyach jak i społeczeństwo w drodze odpowiedzi na enuncyacye rządowe dały wyraz temu, że w pierwszym rzędzie należy rozpocząć od rozbudowy miast, co w konsekwencyi wywoła żywy ruch we wszystkich innych działach życia gospodarczego. Musimy oświadczyć, że w tym kierunku usiłowania czynione są z całą stanowczością i sądzimy, że zabiegi znajdą realne urzeczywistnienie.

Jeżeli chodzi o ożywienie ruchu budowlanego to w tym kierunku inicyatywa może iść z dwóch stron: raz winna ona leżeć w rękach rządu, drugi raz społeczeństwa. Inicyatywa ze strony rządu ma tę wyższość w dzisiejszych czasach, że rząd może w ramach budżetu przeznaczyć poważniejsze kwoty na budowle rządowe. Rzeoz jasna, że w tym wypadku winny czynniki rządowe program tej pracy przystosować do dzisiejszych stosunków, a stosunki są następujące:

Na skutek przesilenia panującego od dłuższego czasu, a w szczególności w roku 1924 te przemysły, które z ruchem budowlanym są złączone w szczególności przemysł ceramiczny, stanęły obecnie przed zagadnieniem, w jaki sposób zabezpieczyć zamówienia rządowe. Finansowe wyczerpanie utrudniło zebranie materyałów i z tego powodu nawet realny plan rozbudowy mógłby natrafić na pewne trudności. Musimy przyznać, że czynniki rządowe liczą się z tym faktem. W szeregu konferencyach w Warszawie, jakoteż i w konferencyach odbytych w Krakowie Dyr. Robót Publicznych postawiono konkretne żądanie, ażeby zakłady przemysłowe i ceramiczne otrzymywały przynajmniej 30 procentowe zaliczki z góry na zakup materyałów budowlanych przez Dyr. Robót Publ. i w tym też kierunku, zdaje się, nastąpi urzeczywistnienie życzeń sfer przemysłowych. Zaliczki te miałyby być użyte na zapoczątkowanie ruchu we fabrykach. Gdyby ten plan został zrealizowany, fabryki mogłyby natychmiast rozpocząć pracę, a akcya rządu zakrojona na 6 lat mogłaby być w tym roku już zapoczątkowana. Z drugiej strony koniecznem jest, ażeby stworzone zostały przynajmniej początki dłuższoterminowych kredytów. O ile nam wiadomo, Bank Gospodarstwa Krajowego przychyla się do myśli udzielania kredytów 9-miesięcznych dla przemysłu ceramicznego. W ten sposób byłyby stworzone finansowe podstawy, małe wprawdzie, ale przecież zarodki, które dozwoliłyby na rozbudzenie ruchu budowlanego. Obok budów rządowych powinnyby powstać równocześnie i budowle prywatne. Po części miasta rozpoczęły już pewne kroki w sprawie ożywienia ruchu budowlanego, znane są bowiem wypadki co do umów, zawieranych przez samorządy miejskie z konsorcyum zagranicznem budowlanem ULEN et CO. dla robót sanacyjnych miejskich (budowa wodociągów, kanałów, rzeźni, targowic itp.) Ze strony jednakowoż prywatnej nie widać jeszcze silniejszego zainteresowania. Przyczyna leży głównie w braku kredytów długoterminowych. Jak nam wiadomo i w tym kierunku Bank Gospodarstwa Krajowego ma pewne plany w jaki sposób kredyt prywatny zasilić. Otóż zamiary Banku Gospodarstwa Krajowego idą w tym kierunku, ażeby prywatnym osobom, o ile rozpoczną ruch budowlany, przyjść z pomocą i to w wysokości do 40 proc. kapitału potrzebnego do budowy, przyczem Bank Gospodarstwa Krajowego chce mieć tę pewność że kapitał prywatny w 60 proc. jest zapewniony. -- Kredyt Banku Gosp. Kraj. miałby charakter kredytu długoterminowego, albowiem zostałby on później skonwertowany na długoterminowe kredyty. Czy ruch budowlany prywatny w dzisiejszym stanie rzeczy rzeczywiście się rozwinie jest jednakowoż znakiem zapytania. Mamy wrażenie, że w tym roku ruch wogóle budowlany będzie jeszcze dosyć mały, albowiem program rozbudzenia ruchu budowlanego zbyt późno został postawiony i niema jeszcze charakteru skończonego. Przypuszczalnie jednakowoż oparcie się o inicyatywę rządową w pierwszym rzędzie zapoczątkuje ruch budowlany, który najprawdopodobniej w następnych latach przybierze rozmach większy. W każdym wypadku zrozumienie, że akcya sanacyjna gospodarcza musi się oprzeć na rozbudzeniu ruchu budowlanego, nie zostanie zniweczone i idea rozszerzenia względnie zapoczątkowania ruchu budowlanego zostanie pogłębiona i nie zejdzie z programu sanacyi gospodarczej Państwa.

*) W sprawie tej zamieścimy dalsze artykuły red.

Konferencye w sprawie ożywienia ruchu budowlanego

(r) Dnia 14 marca oraz 16 marca 1925 r. odbyły się konferencye sekcyi ceramicznej przy Związku Przemysłowców w Krakowie z Dyr. Rob. Publ. w sprawie omówienia ożywienia ruchu budowlanego. Pan Dyrektor Robót Publ. zakomunikował, że rząd opracował plan rozbudowy w Województwie krakowskiem na okres 6 lat i że w najbliższym już czasie najprawdopodobniej z początkiem kwietnia br. nastąpi realizacya planu budowli rządowych na Województwo krakowskie.

Płomienie i Zgliszcza.

Nakładem wydawnictwa „Safrus“ ukaże się w najbliższych dniach, jako III. tom „Biblioteki Pisarzy Żydowskich“, księga zbiorowa, p. n. „Płomienie i Zgliszcza“, zawierająca utwory całego szeregu wybitnych pisarzy żydowskch w przekładzie Saula Wagmana.

Wydawnictwo „Safrus“ zamierza wydać kilka tego rodzaju ksiąg zbiorowych, które dadzą czytelnikowi możność zaznajomienia się z całokształtem literatury żydowskiej i hebrajskiej.

Pierwsze dwie księgi zbiorowe zawierać będą utwory autorów żydowskich, należących do „starej“ generacyi. W oddzielnej trzeciej książce wydane zostaną utwory współczesnej młodej literatury żydowskiej.

Na tom „Płomienie i zgliszcza“ złożą się utwory:

„Pożar“ — Onojchy, „Ojczulek i synalkowie“ i „Pomnik“ I. M. Weisenberga, „Złote Pawie“ — Z. Segałowicza, „Konkurentka“ Jojne Rozenfelda, „Z zachodem słońca“ — Joela Mastbauma, „Iskor“ — Dawida Friszmana, „Kuglarz“ i „Kabaliści“ I. L. Pereca, „Mirel“ — Efroima Kaganowskego, „Fligelman“ — H. D. Nomberga, „W noc karnawałową“ — Szaloma Asza i „Krzyż“ — L. Szapiro.

Poza stroną literacką, wydawnictwo „Safrus“ poczyniło wszystko, by i pod względem artystycznym książka stała na należytym poziomie.

Karty tytułowe każdej noweli ozdobione

Z Bagateli.

„Nasi najserdeczniejsi“ komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou. Reżyser: J. Dobrzański.

Tak to kiedyś porządni ludzie budowali sztuki. Materyał solidny, obserwacye bezpośrednie, oko niezawodne dyalog pewny, mieniący się tu i ówdzie wspaniałym dowcipem.

A gdy nam teatr jakiś przypomni sztukę, która swego czasu bawiła naszych ojców. mamy wrażenie, że składamy wizytę starej cioci, o której wprawdzie mówimy z dobrodusznym humorem ale chętnie i z przyjemnością zjadamy u niej konfitury, które tylko ona umie tak smażyć lub pączki. rozpływające się wprost w ustach.

Mógłbym na tych gastronomicznych reminiscencjach zamknąć dzisiejszą moją recenzyę i przystąpić odrazu do aktorów. Któż bowiem nie zna „Naszych Najserdeczniejszych", kto nie śmiał się kiedy przypatrując się tej galeryi kochanych przyjaciół, którzy pożyczają nasze książki, by ich nigdy nie oddać, wypożyczają nasze żony by je potem nam zwrócić, wypijają nasze wina, wypalają nasze cygara a wszystko to robią z miłości ku nam, ze szczerego przywiązania i prawdziwej przyjaźni.

Przekonał się o tem imci pan Caussade, którego odtworzył p. Zbucki, dając nam trafny konterfekt tego jowialnego, nieporadnego, dobrego safanduły— męża. Zaprosił wszystkich swych przyjaciół, których miał całą kopę do siebie na wieś, by ich uraczyć szczerem sercem, świeżem wiejskiem powietrzem, dobrem mlekiem i szlachetnymi kurczakami tak troskliwie w tym celu przez siebie hodowanymi.

Już przedtem rozgościł się u niego jego przyjaciel elegancki 25-letni młodzieniec, który tym razem nieszczególnie się podobał w ujęciu p. Kwiatkowskiego, gdyż był trochę za poważny, za nadto dojrzały i za mało łobuzem.

Po panu Maurycym przyjechali państwo de Vignieux, których zaprezentowali nam p. Rotnowicz i Fertner. Pierwsza była pyszną małomieszczaneczką, pełną zawiści i typowej nonszalancyi dobrej jędzy żony, mężem zaś był p. Fertner, za blady, i za mało wyrazisty na przyjaciela — zazdrośnika. Wspaniałym natomiast był p. Dobrzański jako przyjaciel Marecat, który nie chce nikogo deranżować, a wszystkich przy tem tyranizuje naiwnym, krwiożerczym wprost egoizmem. Na sam ostatek zjawia się z Algieru Abdalach i paraduje w czerwonych spodniach z fajeczką w gębie, tak się bowiem ucharakteryzował p. Wasilewski pomagając sobie przytem tubalnym głosem i wielką brodą.

A gdy się już wszyscy przyjaciele zebrali zaczął p. doktor Tholosan jedyny nie—przyjaciel, a właściwie jedyny przyjaciel opowiadać jakąś bajeczkę o szczurach. Opowiadał p. Barwiński tę bajeczkę tak ładnie i zajmująco, że doprawdy gniewaliśmy się na przyjaciół, którzy mu ciągle w opowiadaniu przeszkadzali. P. Barwiński był za nadto dobrze wychowanym człowiekiem i sam się kapitalnie bawił oglądaniem tej menażeryi, że nie wiele sobie z tego wszystkiego robił. A ponieważ był mądrym więc udało mu się uratować spokój duszy dobrego Caussade'a, który nielada miał przeprawę ze swymi przyjaciółmi. Jeden z nich, a mianowicie najmłodszy zabierał się na dobre do jego drugiej żony. Nie wiedział jednak nieboraczek, że tak łatwo nie uda mu się z kobietą, która poprosiła p. Barwińską, by ją zastąpiła. P. Barwińska jest za nadto inteligentną, wytrawną i dystyngowaną artystką by nie zrozumiała wartości pierwszego lepszego młodzieniaszka, który udaje przyjaciela męża, by mu zabrać żonę. Za karę musiał potem ten młodzieniec zeskakiwać z balkonu i złamać sobie rękę, ale doktor Tholosan postawił na swojem i w nagrodę dostał rączkę córeczki Caussada, którą w miły sposób była p. Rawicz. Mógł to wprawdzie zrobić znacznie łatwiej zjawiając się wcześniej w salonie. gdzie Cecylia-Barwińska borykała się z Maurycym Kwiatkowskim ale artyści są już tak złośliwi że chętnie widzą, że ich koledzy łamią jeżeli już nie kark. to przynajmniej — rękę.

Wszystko się więc dobrze skończyło. przyjaciele odjechali źli, rozgniewani na Caussade'a, ale p. Caussade nie miał ochoty żałować swych przyjaciół, zabił bowiem lisa, który dusił mu kury, uratował sobie żonę i dostał prawdziwego przyjaciela w osobie swego zięcia doktora Tholosana.

Myśmy także byli zadowoleni, bo jeszcze złapaliśmy ostatni tramwaj i mogliśmy spokojnie odjechać do domu.

M. K.

będą winietami znanych artystów malarzy żydowskich.

Książka wydana będzie, podobnie, jak i pierwsze dwa tomy „Biblioteki Pisarzy Żydowskich". „Notatki Komiwojażera" i „Motke Ganew" wytwornie i starannie.

* * *

„WYCHODZCY", organ Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego, ukazał się Nr. 11, z treścią następującą:

Najważniejsze wiadomości dla wychodźców. — Czego chcemy od konsulatu amerykańskiego? — Polskie osiedla w Ontario i Quebec w Kanadzie. Nowożytne niewolnictwo w Ameryce (odcinek). — Do Starego Kraju. — Robotnicy cudzoziemscy w Niemczech w roku 1924. — Sezonowe wychodźtwo do Danii w roku 1914. — Zjazd Związku Robotników Polskich we Francyi. — Kolonia polska w Wiedniu. — Kronika. — Kronika ważniejszych wypadków z ostatniego tygodnia. — Odpowiedzi Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego.

Cena Nr. pojedyńczego „Wychodźcy" wynosi 25 groszy, prenumerata kwartalnie 3 zł

Adres Redakcyi: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 70.

Nieco cyfr ze świata roślin.

Mało kto z ludzi nie zajmujących się specyalnie życiem roślin zdaje sobie sprawę ze znaczenia, jakie one dla życia nie tylko człowieka, ale wogóle na ziemi posiadają. Doniosłość ich dla życia stanie się zaraz widoczną, jeżeli sobie uprzytomnimy, że rośliny właśnie jedynie posiadają zdolność przetwarzania w swoim organiźmie substancyi nieorganicznych, pobieranych z ziemi i pierwiastka węgla, zawartego w połączeniach chemicznych w powietrzu na substancye organiczne jak skrobię (mączkę), białka i tłuszcze. Powiadamy, że rośliny są zdolne do syntezy, tj. do tworzenia z substancyi prostych, ciał bardzo skomplikowanych co do swego składu.

Cały świat zwierząt korzysta następnie z tej zdolności rośliny do wytwarzania wymienionych połączeń chemicznych, gdyż zwierzęta nie posiadają tej zdolności, co rośliny, do syntezy substancyi organicznych z nieorganicznych; jeżelibyśmy np. karmili krowę samą wodą, lub wodą zmieszaną z glebą i dali jej podostatkiem pierwiastka węgla, to nie potrafiłaby z tych substancyi utworzyć pokarmu stosowego do wyżywienia się i w końcu zginęłaby z głodu. Natomiast mają zwierzęta zdolność analizy tj. rozkładania skomplikowanych substancyi organicznych na ciała prostsze, które zostają później przez krew przeniesione do wszystkich części ciała.

Podstawą zatem dla życia zwierząt na ziemi są rośliny, węgl. materyały odżywcze w ich ciałach zawarte. Kiedy jednak przypatrzymy się bliżej ilości, zwierząt, jaka u nas choćby żyje, mniejszych i większych żywiących się roślinami, dalej gdy porównamy cyfry roślin, jakie człowiek konsumuje choćby w postaci zbóż i jarzyn, i zwierząt, które wszak ze swej strony też roślinnością się żywią — zapytać się musimy, czy rośliny istotnie występują w takich ilościach i masie, żeby mogły stanowić podstawę wszelkiej konsumcyi, jaka ma miejsce na naszej ziemi.

I tutaj dochodzimy istotnie do bardzo ciekawych cyfr, które dla wielu stanowić będą niesłychanie interesujące rewelacye.

Wszystkie pokarmy mineralne, które roślina z ziemi pobiera muszą być rozpuszczone w wodzie; wodę tę następnie roślina w drobnej części zużywa, a w większości wydala przez małe mikroskopijnej wielkości otwory w liściach, tz. szparki oddechowe. Obliczono, że np. słonecznik w ciągu dnia wydala przez owe szparki w swych liściach 1 litr wody w postaci pary. Grusza wyparowuje w bardzo gorący dzień 300—400 litrów wody, mórg pola z kapustą w czterech miesiącach 2 miliony litrów, mórg pola zasiany konopiami w tymże czasie 3—4 milionów litrów wody. Hektar lasu bukowego wyparowuje w ciągu dnia przeciętnie 20,000 litrów wody. Odpowiednio do tych olbrzymich ilości wody, jakie przez ciało rośliny przechodzą, musi pozostawać długość korzeni. Istotnie długość korzeni, jeśli doliczymy również tz. włośniki, drobne do 2 mm. długie twory na korzeniu się znajdujące przedstawia się b. okazale. Drobne rośliny wykazują długość ogólną korzeni do 25 m., trawy i zboża 200—300, drzewa posiadają korzenie idące w tysiące metrów.

Ilość liści np. na drzewie, które wypacają te ogromne ilości wody jest też wielka. Na gruszy znajduje się w przybliżeniu 200,000 liści. Powierzchnia liścia wynosi 20 cm. kw., ogół zatem liści gruszy przedstawia pokaźną powierzchnię 4,000 m. kw. Przeciętna długość liścia gruszy z ogonkiem wynosi 9 cm., gdyby zatem położyć liście z jednego drzewa obok siebie, utworzyłyby pas długości 18 kilometrów.

Jak wiadomo, jedynie rośliny zielone posiadają zdolność pobierania z powietrza pierwiastka węgla, znajdującego się w niem w połączeniu chemicznem z drugim gazem tlenem jako bezwodnik kwasu węglowego (CO_2). Ciężar tego związku, który rośliny na całej ziemi konsumują w ciągu roku oceniany jest na 50—80 bilionów kilogramów. Gdyby ilość bezwodnika kw. węglowego nie odnawiała się w atmosferze dzięki różnym procesom, to w ciągu 30 lat cały zapas tego gazu w powietrzu obliczany na 2,100 bilionów kg. zostałby wyczerpany przez rośliny. W drzewie o wadze (po wysuszeniu dokładnem) 100 cetnarów, znajduje się pierwiastka węgla w różnych połączeniach około 2,500 kg. Ażeby tę ilość wyprodukować musiało to drzewo pozbawić 12 milionów metrów kubicznych powietrza zawartego w niem bezwodnika kwasu węgl. Albowiem w 10,000 litrach powietrza znajdują się 3 litry CO_2, które ważą 7 gramów, z tego sam pierwiastek węgiel waży 2 gramy.

Proporcyonalną do tych liczb jest masa substancyi organicznej wyprodukowana w ciągu roku przez rośliny hodowane; (zboża, warzywa itd.) Wynosi ona średnio 35 bilionów kilogramów. W r. 1912 oceniano zbiór samego zboża w Niemczech na 9 miliardów kg. ziarna.

Przyjdźmy teraz od tych prawie że astronomicznych cyfr do pojedynczych osobników świata roślinnego. I tu spotkamy się z liczbami z cyframi, które wyglądają wcale pokaźnie. I tak glon morski, brunatnica (Macrocystis pyrifera) dosięga ponad 200 m. długości, (a więc 2½ raza tak wielki jak wieża Maryacka!), eukaliptus w Australii (Eu. amygdalina) dochodzi do 150 m. wysokości (podwójna blizko wysokość wieży Maryackiej) przy 30 m. obwodu przy ziemi. Sekwoja (S. gigantea) t. z. „drzewo mamutowe", w Kalifornii i w rezerwacie przyrodniczym w Yelleston Park w St. Zj. chronione przez państwo, dochodzi „tylko" do 100 m. wysokości i 12 m. średnicy. Jeden olbrzym taki ścięty, po usunięciu konarów i gałęzi, został przetransportowany przez specyalny pociąg złożony z 25 platform wagonowych.

Wiek takich olbrzymów też oczywiście musi być odpowiedni. Znane są drzewa, które pamiętają zapewne czasy średniowiecznego państwa egipskiego. Wspomniane „drzewo mamutowe" ocenia się na 4000 lat. Na wyżynie meksykańskiej rośnie drzewo Taxodium mexicanum, którego niektóre okazy oceniane są również na 4000 lat życia. W Anglii znajduje się cis, którego wiek obliczają na 2880 lat. Pamięta on zatem czasy rozpoczęcia przez Greków kolonizacyi Małej Azyi. Drzewa liczące po 700, 600 itd. lat życia, są stosunkowo dość licznie znane.

Tych kilka cyfr i dat może dać pewne wyobrażenie o tem, jak należy spoglądać na otaczający nas świat roślinny. Różnorodność jaka w nim występuje jest doprawdy godną podziwu. Wszak do tego samego świata roślin, który wydaje olbrzymy 150 metrowej wysokości, należą też bakterye, przedstawiające jedną komórkę o przekroju (u najmniejszej znanej bakteryi) 0·0008 milimetra!

Człowiek staje zdumiony wobec tych wszystkich „cudów" przyrody. (b)

H. D. NOMBERG.

J. L. Perec

(Wspomnienia i refleksye)

(7) (Ciąg dalszy).

Jak to się zwykle z najczystszem, najprawdziwszem dziełem sztuki dzieje, jest w tych nowelach wszystko — tak forma, jak i treść — tak dalece nowem, że aż robi wrażenie czegoś obcego Nowymi są ludzie i stosunek do nich otoczenia. I jak wszystko, co jest naprawdę nowem i oryginalnem przeszły te nowele bez żadnego wrażenia, ba, nawet sam poeta ich nie zauważył i zbyt wielkiej do nich nie przywiązywał wagi.

O czemże w domu Pereca nie mówiono? My, wielbiciele jego rozprawialiśmy prawie o wszystkich jego utworach, począwszy od „Monisza" aż do ostatniego felietonu w kartkach ulotnych. Nie przypominam sobie jednak, by o tych nowelach kiedyśkolwiek była mowa, sam Perec nigdy o nich nie wspominał.

Przywiązanie wartości do pewnych rzeczy zależy bowiem bardzo często od wpływów zewnętrznych. I znowu zawiał wiatr z zagranicy.

Kółko żydowskich studentów w Berlinie, między którymi znajdował się także Micha Józef Berdyczewski podlegało w owym czasie bardzo silnym wpływom nietzscheanizmu i moderny. Jako indywidualiści odróżniali się zasadniczo i trzymał się zupełnie zdala od tej części młodzieży, wśród której panował socyalizm. Berdyczewski, głęboki i oryginalny umysł stał na czele tej grupy. On pierwszy usiłował przenieść te nowe myśli do dzielnicy żydowskiej, względnie do żydowskiego świata myśli. Wypowiedział wojnę Achad Haamowi i zwalczał namiętnie tegoż racyonalizm, intelektualizm i moralizatorstwo, które stanowić mają o duszy żydowskiej. Tą samą drogą doszedł do zrozumienia i stał się obrońcą chassydyzmu, jako kierunku indywidualistycznego i przeciwstawiał go suchemu talmudyzmowi. Grupa ta wydawała własnym kosztem hebrajskie broszury Berdyczewsiego „Nowe drogi", także i inne broszury i książki, które nie mogły znaleść swego nakładcy.

Do czego Berdyczewski doszedł w drodze myśli, to odsłoniła Perecowi jego intuicya. Apologia chasydyzmu Berdyczewskiego, jego bojowy manifest dociera do Warszawy. Kółko Pereca zainteresowało się Berdyczewskim i — odkryło nagle skarb, który właściwie leżał otworem i czekał swego odkrywcy. Skarbem tym była poezya chasydyzmu, zupełnie dojrzała i skrystalizowana.

Wpłynęło to na Pereca, który postanowił zabrać się niejako systematycznie, przy pełni, że tak powiem, artystycznej świadomości do opracowania motywów, zaczerpniętych ze świata chasydzkich legend.

Ale czy te dzieła dojrzałej artystycznej woli, te owoce uświadomienia sobie swej pracy, dzieła napisane przy pełni artystycznej świadomości stały znacznie wyżej od nie uświadomionych wybuchów intuicyi poetyckiej? Czy pozostawiły za sobą te nagłe błyskawice, rozdzierające zachmurzone niebo jego przeczucia? Trudno na to pytanie dać odpowiedź.

W każdym jednak razie Perec znajduje swój własny styl, swoją drogę do pragłębin swej jaźni.

V. Ludowe pieśni.

Pierwszy zbiór ludowych pieśni, zbiór stojący na pewnej wyżynie naukowej wydali Marek i Ginsburg w Petersburgu. Ale nim jeszcze te pieśni zostały wydane, śpiewano je u Pereca w domu, w każdą prawie sobotę. Należał w owym czasie do kółka Perecowego, niejaki p. Kohen, zegarmistrz z zawodu i wprost zakochany w ludowej pieśni. Brał je wprost ze źródła z pierwszej ręki, gdyż zbierał je po knajpach, spisywał je tam, gdzie schodziła się młodzież, chłopcy i dziewczęta, by tańczyć i śpiewać. P. Kohen jest najlepszym znawcą pieśni ludowej. Jego zbiór pieśni, który wydał w Nowym Jorku, zawiera mojem zdaniem najpiękniejsze i najlepsze perły ludowego repertuaru. Przystąpił do swego zadania bez pretensyi do naukowego ujęcia, ale z dużym smakiem, zrozumieniem oraz fachową znajomością rzeczy, którą zdobył uciążliwem i metodycznem opracowaniem materyału. Był też w stanie oddać odcienie każdej ludowej piosnki, poszczególne barwy i uczuciowe stany każdej melodyi. (Dok. nastąpi).

Nietolerancya wyznaniowa w Europie

IV. (Dokończenie).

Pozostałości średniowiecza w stosunku grup do siebie są o tyle niebezpieczniejsze, że w różnych krajach znajdują się po dziś dzień poważne stronnictwa polityczne o programie reakcyjnym, które otwarcie głoszą hasła nietolerancyi religijnej. W Ameryce Ku-Klux-Klan trąbi Krucyatę przeciw katolikom, Żydom i murzynom; we Francyi konserwatyści uprawiają wsteczny klerykalizm, centrum w Niemczech reprezentuje światopogląd średniowiecza religijnego; w Polsce odrodzonej, gdzie na czele Komisyi rządzącej stał w roku 1919 książę kościoła, były silne tendencye w sejmie, aby wyraźnie było zastrzeżone w konstytucyi, że prezydentem republiki może być tylko katolik. W razie osiągnięcia supremacyi politycznej przez stronnictwa klerykalno- nietolerancyjne owe pozostałości mogą się stać srogą ewentualnością średniowieczną, a kultura etyczna rodzaju ludzkiego może zrobić akrobatyczny skok wstecz o jakichś parę wieków. Stronnictwa reakcyjne „morituri“ — powie niejeden. Niekoniecznie. W okresie faszyzmu, reakcya wcale anachronizmem nie jest. Resztki nietolerancyi średniowiecznej tem bardziej niebezpiecznej, że wśród ludzi o dominującej umysłowości znaleźć można nierzadko jednostki zresztą wybitne, słynne i zasłużone, pozbawione jednak wyrozumiałości dla odrębnych, odmiennych przekonań religijnych. Na teoretyczne powiedzenia, głoszące nietolerancyę wyznaniową, natknąć się można w czasach nowożytnych na szczytach wiedzy i filozofii, gdzie każda twórcza umysłowość nie obciążona przesądami przeszłości powinna się wyrażać w duchu wolności, miłości i serdecznej jedności ogółu ludzkości. Nie mniejszy, jak genialny głosiciel powrotu do natury, prekursor rewolucyi francuskiej, Jean Jaques Rousseau, wyraził się w swem „Contrat Social“ tak jak na syna Rzymu kalwinistycznego — Genewy przystało. „Jest rzeczą niemożliwą żyć w zgodzie z ludźmi, których się uważa za potępionych. Nie ma innego wyboru: albo ich nawracać, albo katować“. Rousseau z tego też powodu głosił, że w państwie przyszłości innowiercy nie będą ścierpieni.

Filozof katolicki Baader nauczał z początku 19. wieku w Niemczech: zbrodniarza nie dopuszcza się do konkurencyi ze spokojnym obywatelem; nie daje mu się ochrony, lecz stara się go uczynić nieszkodliwym. Odchylenia od wiary kościelnej powinne być ścigane przez Państwo, upartych kacerzy należy oddać sądom. Odwrotnie głosił słynny myśliciel niemiecki Fichte, że żaden Niemiec nie rozciąga pojęcia literatury niemieckiej na twórczość katolicką. Głęboki analityk — psycholog Dostojewski oświadcza w swych literackich pismach: Jeśli ktoś nie wierzy, w to co on wierzy i nie uważa za święte tego, co on, to nie może być jego bratem. Paweł Deissen, mistrzowski badacz filozofii indyjskiej, który niedawno zmarł pisze: „Religia mogłaby być sprawą prywatną tylko w tym wypadku, gdyby nasze przekonania religijne nie miały decydującego znaczenia dla naszego zachowania się wobec drugich.

Konwencyonalny sensus communis tłumaczy podane niezdrowe stosunki w sposób różny, nie trafi jednakowoż nigdy sprawy w sedno, nie stawia nigdy należytej dyagnozy. O źródłach wyznaniowych się nie mówi. Motyw religijny to tabu. Leczenie z powodu kiepskiej dyagnozy przeto błędne a niezdrowe stosunki zaopatrzone w objaśnieniowe usprawiedliwiające etykiety nowoczesne, kontynuują swe nieszczęsne, szkodliwe bytowanie dalej.

Od 18. wieku, gdy znikły oficyalnie wojny religijne, nie mówi się więcej w publicznem życiu o przeciwieństwach wyznaniowych. Samo to zjawisko jako takie jest znamienne dla zdrowego, w kwestyach konfesyjnych przyrodniczo oryentowanego indyferentyzmu pewnych kierujących sfer wśród intelektualistów europejskich, ale nie jest stanowiskiem rozumnem przy osądzaniu stosunków między kolektywnościami. Przemilczanie motywu wyznaniowego byłoby uzasadnione, gdyby też obecnie zgoła nie działały już więcej religijne czynniki oddziedziczone po czasach przeszłych. Jednakowoż nie uchodzi, aby ze wstydu wolnomyślicielskiego, ze źle stosowanej postępowej żenady, fałszywie interpretować zjawiska nurtujące we wyznaniowej nietolerancyi i w ten sposób zwalniać okazy zacofańства, od napiętnowania potępienia i rugowania, na jakie zasługują.

Prawda jest pieczęcią Boga. W imię postępu i duchowej niezależności i szlachetnej kultury serca, należałoby we wszystkich krajach, we wszystkich kręgach cywilizacyi przestrzegać przed szkodliwą metodą dekorowania rudymentów skostniałych i zapowietrzonych średniowiecza, nowoczesnemi świecidełkami powierzchnymi dewizami i frazesami, taniemi formułkami społecznemi czy narodowemi, gmatwiającemi stan rzeczy i uniemożliwiającemi uzdrowienie stosunków z perspektywy etyki ogólno ludzkiej. Kampania przeciw emanacyom mroków i stęchlizny i zgniłej pleśni średniowiecznej, przeciw residuom krwawej pierwotnej ludzkości, nie powinna się zatrzymać w swym świetlistym pochodzie ku jutrzni szczęścia rodzaju ludzkiego — dla tego tylko, że chaotyczne głowy mylnie pewne emanacye ciemnoty deklarują jako zjawiska społeczne czy narodowe.

Zadaniem każdego szczerze etycznie i ogólno-ludzko oryentującego się inteligenta, powinno być badanie, szukanie, szperowanie za stosunkami, gdzie pod różnymi pozorami, kwalifikuje się ludzi nie według ich zdolności, ich osobistych wartości, ich charakteru, ich pożytku dla społeczeństwa, lecz według przynależności wyznaniowej. Należy stwierdzić, gdzie grupy jednolite językowo i politycznie rozpadają się na grupy zwalczające się wzajemnie pod pozorem różnic „narodowych“ „rasowych“ „gospodarczych“ „kulturalnych“. Jest świętym obowiązkiem każdego prawdziwego miłośnika postępu jakiejkolwiek narodowości, wszędzie sine ira, bez przeszkody pryzmatu przesądów tłumu, resztki mrocznych czasów nazywać po imieniu, pokazywać palcem na pozostałości religijnej nietolerancyi nie oglądając się za chwilową opinią ulicy. Czas by bojownicy postępu etycznego się ocknęli i starali się przyczynić do uszczęśliwienia ludzkości, aby hańba i srom i stygmat obskurnej przeszłości zostały już raz zmazane z kart nowoczesnych dziejów.

Dokoła utworzenia „Jewish Agency“

Tekst rezolucyi konferencyi niesyonistów w Ameryce. — Prof. Weizman stwierdza gotowość, organizacyj niesyonistycznych do udziału w „Jewish Agency“

New Jork. (ŻAT) ŻAT-czna doniosła już telegraficznie o konferencyi „bezpartyjnych“ Żydów amerykańskich, która odbyła się dnia 1 bm. w New—Jorku. Na porządku dziennym konferencyi była sprawa udziału sfer niesyonistycznych Żydów amerykańskich w Jewish Agency“.

Jednogłośnie przyjęta została następująca rezolucya:

„Żydzi amerykańscy, reprezentowani na konferencyi bezpartyjnych pod przewodnictwem p. Louis Marshall'a postanawiają przystąpić do „Jewish Agency“. „Jewish Agency“ jest ciałem doradczem przy rządzie palestyńskim we wszelkich sprawach, dotyczących odbu-

---

DAWID FRISCHMAN.

Golem

(Legenda).

(Ciąg dalszy).

Po krótkim czasie wrócił rabi Lew. Pierwsze blaski sabbatu rozpłomieniały jego oblicze. Żona podała mu pośpiesznie potrawy, lecz rabi nie tknął pożywienia. Udał się do swej izby. Golem siedział w rogu pokoju, pogrążony w myślach — żywy. Rabi Lew zadrżał. Zdaje mu się, że pozostawił go ubiegłej nocy nieżywym po odjęciu mu zaklęcia, lecz nie pamięta tego dokładnie. Powoli, bez słowa podszedł rabi Lew, wziął księgę „Raziel“, pragnąc wyjaśnić swemu umiłowanemu uczniowi tajemnicę tworzenia i problem, czem jest człowiek wobec Boga-nieskończoności. „Bóg-nieskończoność — oto, co najistotniejsze“, — lecz golem był jakby zdrętwiały. Mahra'l podniósł w końcu wzrok i spoglądnął nań.

Tam — szepnął golem cichutko, jak ze snu — jakże lazurowe są niebiosa lazurowe...

I woń się rozkoszna unosi i wietrzyk i głosy... A drzewa kwitną, zielenieją.. a dusza i serce napełnia się rozkoszą... I ptaszki ci śpiewają.. a księgi są rdzą i pyłem.

Na stole spoczywają święte księgi Mahra'la — a golem wypowiada te słowa.

Mahra'l stał nie mogąc wydobyć głosu. Nie rozumiał niczego.

„Czyż godzi się? Golemie mój! ty i takie słowa?“

* * *

Minęły trzy dni.

Przez cały ten czas nie zamienił rabi ani słowa ze swym uczniem. Golem żył, jakby [illegible] cień kroczył za rabim. Gdyby choć jedno słowo wyrzekł! Coś pociągało [illegible]. Obraz Ewy zacierał się powoli w myślach golema. Gdyby choć jedno słowo, jeno jedno słowo usłyszeć od Mahra'la. W trzecim dniu o zmroku, między „mincha“ a „maariw“ przemówił nareszcie Mahra'l:

„Biada tym, — rzekł — którzy poświęcają życie wieczne dla życia chwili. Cóż posiadają owi głupcy, którzy mówią o lazurze niebios, o zieleni drzew, o śpiewie ptasząt i odrzucają precz to, co jest wiecznem? Ot jutro z rannym brzaskiem wzejdzie chmura, zakryje niebiosa i będą, jak ołów szare, a nie lazurowe. Lub zawieje zimny wicher, co owionie kwiaty — zieleń zniknie, zżółknie, powiędnie. A skoro lód się pokaże — przestanie ptaszek świergotać, kryjąc się do smutnego gniazdka. I dla takiej nicości, dla pustych urojeń, nie trwających dłużej nad dzień, tydzień lub miesiąc, ma człowiek poświęcić niezmienny świat, z którego dusza może czerpać siłę ożywczą na wieki?

Golem drżał cały. Pragnął podnieść wzrok na rabiego, lecz nie mógł, coś jakby wstyd gnębił go boleśnie. Chciał przywołać na pamięć wspomnienie lasu, owego gęstego lasu, chwil, jakie spędził z Ewą — lecz nie mógł. Nie mógł przypomnieć sobie dlaczego było mu wówczas dobrze. Teraz, przeciwnie wydawało mu się wszystko tak śmiesznem, że dziwił się sobie samemu. Jak że to mogło się stać? Wszak słowa Mahra'la są prawdą! Istotnie, czemże są dla człowieka wszystkie one urojenia, jak woń, barwa i głos? Wszystko to podnieca zmysły jeno na chwilę, podczas gdy to, co jest wieczne, trwa. Ot, święta nasza torah: Jaką, jaką była przed tysiącem lat, taką jest teraz i taką pozostanie także po tysiącleciach.

Wiedza jest wieczna. Nawet, gdy człowiek odchodzi w zaświaty, ona pozostaje.

Blade jego oblicze stało się ponure i smutne.

Przygnębiony wszedł do swej izby. Chwycił księgę i pogrążył się w czytaniu.

—C. d. n.

dowy żydowskiej siedziby narodowej".

Konferencya wyznaczyła komisyę organizacyjną, składającą się z 12 osób, nie należących do organizacyi syonistycznej. Członkowie komisyi mają działać według następującej dyrektywy: Komisya współpracuje przy utworzeniu „Jewish Agency" w myśl zasad, zawartych w mandacie palestyńskim. „Jewish Agency" składać się będzie z Rady i egzekutywy Rada liczyć będzie 150, a egzekutywa 18 członków. 50 procent członków Rady i egzekutywy stanowić będą nie-syoniści. Z tego 40 procent przypada na Żydów amerykańskich.

Zadaniem komisyi organizacyjnej, wyłonionej z konferencyi będzie zwołanie w najbliższym czasie zebrania, które rozstrzygnie o udziale Żydów amerykańskich w „Jewish Agency". Zebranie między innemi zadecyduje również, czy „Keren Hajessod" powinien być przeistoczony w instytucyę finansową „Jewish Agency", czy w dalszym ciągu pozostać instytucyą samodzielną.

* * *

New-Jork (Ż. A. T.) Przed wyjazdem swoim do Londynu, udzielił prof. Weizmann wywiadu przedstawicielowi ŻAT-cznej w New-Jorku o działalności „Jewish Agency" w różnych krajach Europy. Prof. Weizman oświadczył, iż konferował z całym szeregiem organizacyi niesyonistycznych w sprawie ich udziału w „Jewish Agency". Prawie wszystkie organizacye zgodziły się na przystąpienie do „Jewish Agency". Gminy żydowskie we Włoszech, Anglii i Czechosłowacyi, mówi p. Weizmann, zgłosiły już swój akces do współpracy z nami. We Francyi „Alliance Israelite Universelle" nie zajęła jeszcze zdecydowanego stanowiska. Z instytucyą tą toczą się jednakże rokowania i należy się spodziewać, iż uwieńczone zostaną pomyślnym skutkiem. W Polsce rokowania napotykają na pewne lokalne trudności. Mam jednakże głębokie przekonanie, ciągnął dalej prof. Weizman, że konferencya propalestyńska, jaka prawdopodobnie zwołana zostanie w najbliższym czasie w Polsce przeprowadzi pomyślnie zjednoczenie żydów polskich począwszy od syonistów a kończąc na Agudzie. Podjęte zostały również kroki dla pozyskania żydów sefardyjskich w Egipcie, Persyi, Arabii, Maroko i inych krajach Wschodu.

Skoro utworzenie nowej Ajencyi, zakończył prof. Weizmann stanie się rzeczywistością, Organizacya Syonistyczna gotowa jest ustąpić „Jewish Agency" wszystkie swoje dotychczasowe funkcye reprezentacyjne.

* * *

Podajemy wszystkie te wiadomości na odpowiedzialność Żata. Nie wszystko w nich wydaje się jasne, w szczególności zaś ostatni passus wiadomości. Red.

Odezwa Rady Naczelnej Organizacyi Syonistycznej w Polsce

Żydzi! Syoniści!

Historya połączyła Żydów z czterech dotychczas oddzielnych okręgów (b. Kongresówki, wschodniej i zachodniej Małopolski, z okręgu wileńskiego) w jeden twór i poddała ich pod wspólną opiekę państwową. Wspólne cierpienia, wspólna walka i nadzieje związały silnymi węzły braterskiej solidarności poszczególne grupy żydostwa, któ przedtem żyły swem swoistem życiem w różnych atmosferach politycznych i zatrzymały po dziś dzień swoje odrębne tradycye.

Zjednoczenie grup żydostwa na całym obszarze Rzeczpospolitej polskiej musi spowodować zlanie się organizacyi syonistycznych we wszystkich okręgach państwa.

Obecnie dokonano pierwszego rozstrzygającego kroku na tej historycznej drodze na Pierwszym ogólno polskim syonistycznym Zjeździe w Warszawie. Upadły granice, które oddzielały poszczególne organizacye, stworzono Zjednoczony związek organizacyi syonistycznych w Polsce. Wybrano najwyższy kierowniczy organ ruchu syonistycznego w Polsce Radę Naczelną Związku i najwyższy organ wykonawczy organizacyi — Prezydyum Rady naczelnej.

Syoniści! Żydzi!

Od dnia dzisiejszego będą energiczne wysiłki żydostwa polskiego w kierunku odbudowy Erec Israel, jako żydowskiej siedziby narodowej skupione pod jednem kierownictwem Zjednoczonego Prezydyum.

Prezydyum przystąpiło do zwołania ogólno żydowskiego propalestyńskiego Zjazdu w Polsce wraz z grupami i organizacyami, które pragną wziąć udział w tych historycznych zamierzeniach i wezwie całe żydostwo Polski do wzięcia w nim udziału. Prezydyum będzie reprezentowało wobec światowej organizacyi syonistycznej ruch syonistyczny w Polsce i będzie zastępowało stanowisko syonizmu w Polsce we wszystkich sprawach odbudowy Palestyny i problemach, które zwiększona imigracya wszystkich warstw ludowych postawiła na porządku dziennym.

W ciężkich dla żydostwa polskiego chwilach uskuteczniono zjednoczenie ruchu syonistycznego. W czasie kiedy polityczna i ekonomiczna walka zmierzająca do zniszczenia Żydów dosięgła najwyższego stopnia. Prezydyum Rady naczelnej będzie musiało zjednoczyć i ujednostajnić walkę w Sejmie i poza Sejmem o nasze narodowe i obywatelskie prawa, walkę przeciw systemowi ucisku i prześladowań, przeciw polityce eksterminacyi i burzenia gospodarczego życia żydowskiego.

Prezydyum przystąpi również zgodnie z uchwałami ogólno-polskiego zjazdu syonistycznego do koordynacyi pracy syonistycznej na polu organizacyjnem i poczyni systematyczne i stopniowe kroki w kierunku zupełnej konsolidacyi ruchu syonistycznego w całej Polsce.

Żydzi, syoniści! Syonistyczna Rada naczelna i jej Prezydyum stoi przed wielkimi i ważnemi zadaniami, które będzie mogło tylko wówczas spełnić, jeśli cały obóz syonistyczny w Polsce będzie mu służył nietylko za punkt oparcia i rezerwowania sił, lecz także, jako aktywna i oddana rzesza współpracowników i współtwórców.

Ruch syonistyczny w Polsce musi w chwili obecnej skupić swoje szeregi dla tej wielkiej i świętej pracy i pamiętać, że jest on największym liczbowo i najsilniejszym pod względem znaczenia w światowej Organizacyi syonistycznej.

Z waszą pomocą, z pomocą autorytetu, jaki wy nadacie Radzie Naczelnej i jej Prezydyum, siłą waszego zaufania i współpracy będziemy mogli spełnić zadania i prace, które czekają nas w obecnej wielkiej chwili w ruchu syonistycznym i w wielkim procesie odrodzeniowym narodu żydowskiego.

Prezydyum Rady Naczelnej Zjednoczonego Związku Syonistycznego w Polsce:

J. Berger, dr. I. Gottlieb, dr. N. Dawidsohn, dr. M. Hindes, L. Lewite dr. M. Klumel, senator M. Kerner, senator Rotenstreich, dr. E. Szmorak, dr. I. Schwarzbart.

Koszta osiedlenia się rodziny rolniczej w Palestynie

O możliwości osiedlenia się na roli w Palestynie i o środkach koniecznych do tego celu otrzymujemy od znawcy stosunków palestyńskich, następujące wskazówki:

Dla osiedlenia jednej rodziny w „Moszaw Owdim" trzeba poza kosztami nabycia ziemi conajmniej 700 funtów biorąc pod uwagę tylko najbardziej konieczny inwentarz. Te 700 funtów dzieli się w następujący sposób: Stajnia 125 funtów, mieszkanie 150 f., kurniki 15 f., stodoła 20 f., muł 30 f., dwie krowy 50 f., drób 5 f., rój pszczół 1 f, ul 4 f., bydło 5 f., 1—2 wozów 15 f., naczynia 4 f., 1—2 pługów europejskich 3 f., pług arabski 1.50 f., brony (ciężkie) 1.25, brony lekkie 1 f., szopa 10 f., różne narzędzia pracy 10 f., traktor 20 f., narzędzia kowalskie 1.50 f., parcela i plan budowy dla osiedla 10 f., rurociąg 10 f., nawóz 20 f., nasiona 15 f., pożywienie dla bydła 40 f., utrzymanie rodziny 42 f., nafta etc. 10 f. Reszta na narzędzia różnego rodzaju 5 procent nieprzewidzianych wydatków, razem 700 f.

Cena ziemi i koszta amelioracyi gruntów, zaopatrzenie w wodę itp. wynoszą razem 400—500 funtów. Rodzina, pozostająca w Palestynie dłużej, niż jeden rok i rozporządzająca wystarczającymi wiadomościami z dziedziny rolnictwa, a przytem posiadająca 500 funtów szterlingów może liczyć na otrzymanie gruntów w dzierżawę od żydowskiego funduszu narodowego lub za spłacanie w ratach od innych towarzystw, jak „Pica" lub „American Zion Commonwealth". Pozatem istnieją także widoki otrzymania ze strony „Keren Hajessod" „Pici" i innych towarzystw znacznego kredytu. Niejednokrotnie istnieje możliwość osiedlenia się w istniejącej już kolonii, co dla nowych emigrantów stanowi znaczne ułatwienie, po największej jednak części jest ziemia w koloniach bardzo droga.

Głównym warunkiem udania się takiego wiejskiego przedsiębiorstwa jest konieczność, by głowa rodziny, znała się na rolnictwie i opanowała wszystkie prace przedsiębiorstwa. Pozatem oczywiście są konieczne znajomości w różnych gałęziach gospodarstwa wiejskiego. Osiedlenie rodziny może się wówczas udać, jeśli conajmniej pracują w niej dwie osoby. Przy znacznym wysiłku i systematycznej pracy jest możliwem po krótkim czasie osiągnięcie egzystencyi.

—o-o—

Otwarcie biblioteki prof. Goldzihera w Jerozolimie

Jerozolima. (ŻAT) W Jerozolimie nastąpi wkrótce uroczyste otwarcie biblioteki, jaka została w spuściźnie po zmarłym uczonym i twórcy nowoczesnej nauki Islamu, prof. Ignacym Goldzieherze. Księgozbiór zmarłego uczonego mieści się przy Żydowskiej Bibliotece Narodowej.

Biblioteka zawiera 6000 rzadkich, ogromnej wartości rękopisów i dzieł autorów mahometańskich z pierwszych wieków ery mahometańskiej. O nabycie biblioteki, która zalicza się do najlepszych z dziedziny oryentalistyki walczyły między sobą Akademia Nauk w Berlinie i Akademia japońska. Obecnie opracowany zostaje specyalny katalog oraz korespondencya prof. Goldzihera, dotycząca biblioteki pod kierownictwem młodego niemieckiego oryentalisty, dr Hartwiga Boneth, który w tym celu udał się do Palestyny. Jak wiadomo nabyła Organizacya syonistyczna bibliotekę Goldzihera dla Biblioteki uniwersyteckiej w Jerozolimie.

Kontyngent Z. F N. dla zachodniej Małopolski wynosi 240.000 zł.

W ostatnich 5 miesiącach roku 5685 wpłynęło wszystkiego około 55.000 zł. zamiast 100.000 zł. Towarzysze! Podwójcie wasze [illegible]

Żydowski Fundusz Narodowy

Biuro centralne dla Małopolski i Śląska:
Kraków, ul. Stradom L. 15
Konto czek. P. K. O. 404.041. Telefon 4541.

קרן קימת לישראל

Celem Żydowskiego Funduszu narodowego jest zakupno ziemi w Palestynie na wieczną własność narodu żydowskiego

Wykaz za czas od 1-go do 28-go lutego 1925 r.

Jeśli chcesz spełnić swój dług [honorowy

Jeśli się chcesz przyczynić do ziemi [odbudowy

Rzuć codziennie do puszki datek [pięcio groszowy

Na nasz Żyd. Fundusz Narodowy.



Zestawienie porównawcze wpływów za ostatnie 5 miesięcy roku 5685 w stosunku do nałożonych kontygentów przez ten sam czasokres.

Miejscowość	Luty 1925	W pierwszych 5 miesiącach	45% kontygentu roczn.	Brakująca kwota
Andrychów	100·—	798·—	1125	327·—
Biecz	100·—	215·—	270	55·—
Bochnia	305·—	1279·—	1350	71·—
Brzozów	87·—	307·—	540	233·—
Brzeszko	—	424·—	900	476·—
Borowa	—	54·—	135	81·—
Baranów	62·—	346·—	540	194·—
Błażowa	60·—	165·—	135	—
Baligród	105·67	274·—	180	—
Bukowsko	2·50	6·70	135	128·30
Bobowa	30·—	116·—	225	109·—
Bielsko	1556·05	8300·—	9000	700·—
Cieszyn	—	—	2250	2250·—
Czarny-Dunajec	19·—	44·—	135	89·—
Chrzanów	394·70	1184·—	2250	901·—
Dębica	—	224·—	1125	1066·—
Dynów	—	238·70	450	211·30
Dukla	50·—	104·—	270	166·—
Dziedzice	82·—	82·—	270	188·—
Dubiecko	—	161·70	270	108·30
Frysztak	50·—	50·—	270	220·—
Gorlice	—	1182·—	2250	1068·—
Gdów	—	159·—	135	—
Głogów	29·—	94·—	270	176·—
Grybów	—	70·—	450	380·—
Grodzisko	—	15·—	90	75·—
Gogołow	20·—	30·—	68	38·—
Jarosław	300·—	1280·—	2700	1420·—
Jordanów	29·—	132·—	450	318·—
Jaworzno	105·—	105·—	450	345·—
Jasło	80·—	997·—	2250	1253·—
Kalwarya	—	100·—	450	350·—
Krosno	416·—	598·—	1125	527·—
Krzeszowice	16·—	16·—	225	209·—
Kraków	3162·13	11.100·—	18.000	6900·—
Kęty	143·—	225·—	540	315·—
Kolbuszowa	—	50·—	540	490·—
Katowice	1133·—	4380·—	5400	1020·—
Król. Huta	—	—	2250	2250.—
Lisko	70·50	190·—	450	260·—
Łańcut	33·60	234·—	1125	891·—
Leżajsk	51·—	397·—	270	—
Łącko	30·—	30·—	90	60·—
Maków	—	50·—	135	85·—
Mielec	130·—	837·—	1125	288·—
Milówka	—	65·—	135	70·—
Maniowy	—	45·—	45	—
Majdan	17·60	38·—	90	52·—
Nowy-Sącz	517·—	2517·—	1800	—
Nowy-Targ	—	1010·—	1300	340·—
Nisko	—	30·—	135	105·—
Niepołomice	—	73·—	135	62·—
Oświęcim	279.10	886·—	2250	1365·—
Pilzno	—	100·—	270	170·—
Przeworsk	—	106·—	450	344·—
Pruchnik	—	21·—	225	204·—
Ropczyce	70·—	225·—	225	—
Radymno	90·—	290·—	225	65·—
Rozwadów	94·10	496·—	1125	629·—
Radomyśl W.	52·90	204·—	540	336·—
Rymanów	31·—	344·—	810	466·—
Rabka	—	—	90	90·—
Rudnik	—	55·—	225	170·—
Raniżów	—	20·—	135	115·—
Rzeszów	732·20	2680·—	4500	1820·—
Rybnik	50·—	215·—	450	235·—
Sanok	421·50	811·—	1620	809·—
Sędziszów	—	352·—	900	548·—
Sieniawa	192·—	232·—	450	218·—
Strzyzów	—	215·—	1350	1135·—
Skoczów	70·—	70·—	225	155·—
Strumien	—	30·—	90	60·—
Szczakowa	71·50	347·—	450	103·—
Stary-Sacz	55·—	178·—	270	92·—
Tuchów	—	171·—	225	54·—
Tarnów	702·80	3263·—	6750	3487·—
Tarnobrzeg	—	355·—	675	320·—
Trzebinia	84·—	201·—	540	339·—
Tyczyn	81·—	287·—	225	62·—
Ustroń	10·—	10·—	270	260·—
Wadowice	162·—	642·—	900	258·—
Wieliczka	72·—	327·—	1350	1023·—
Wiśnicz	—	116·—	225	109·—
Zator	89·35	183·—	270	87·—
Zawoja	—	25·—	90	65·—
Zakopane	365·—	1050·—	900	150·—
Żywiec	225·80	257·—	900	643·—

Kontyngent przekroczyli:

Błażowa 30.—, Baligród 94.—, Gdów 24.—, Leżajsk 127.—, N. Sącz 717.—, Radymno 65'—, Tyczyn 62'—, Zakopane 150'—.

Nedarim.

Baranów, Ammuth 3, drobne 14'55, **Sieniawa 80.—.**

Puszki.

Andrychów 31'34, Bielsko 13'4[illegible], Katowice 234'49, **Kraków** Wachler 12'16, Przez Stow. Merkaz 100'64, Ehrlich 10'59, Komitau 4'10, Rubinstein 3'30, Gartenberg 3'35, Neustettel 3'88, Grossfeld 4'82, Biuro Palestyńskie 19, drobne 31'96. (We wykazie I. zamiast Haszomer 37'72, ma być Frisch 14, Mozes 10, Rosenblum 5, Halpern 4, drobne 4'72), **Leżajsk** Dr. Dobschütz 5'04, Dr. Rebhuhn 5, Standig 3, drobne 37'69, **Lisko** Dr. Liebermann 18'50, Dym 3'25, Fenig 3'10, drobne 22'15, **Kęty** Schanzer 5'54, Neigerowie 4'35, Huppert 4'20, Munk 5, Thaler 6'40, Kornblum 3'92, Leider 3'20, Offner 4'50, Schlesinger 3, **Majdan** Wiesenfeld 4'12, drobne 13'04, **Nowy Sącz** Stow. Kupieckie 25'72, Abrahamowicz 23'02, **Oświęcim** Gutherz 49'65, Dr. Glanz 30'75, Dr. Goldberg 25, Dr. Reich 7'50, Lehrer 9'65, Band 7, Schulberg 3, Bnadówna 5, przez Mizrachi: Lew i Wulkan po 4, drobne 10'10, **Radomysl W.** 7'90, **Rzeszów.** Przez Haszomer 141, **Sanok** 72'50, **Skoczów** 32, **Sieniawa** 30, **Tarnów** Weinberg 20'44, Anisfeld 18'10, Spielman 3, Fries 10'10, Dr. Ader 4'30, Dr. Berkelhammer 4'20, Dr. Leibel 6'60, Wildstein 8'24, Grünstein 3'86, Burstyn 5, Haszomer 7'50, Dr. Drillich 3'60, Fleischer 8'25, Spira 4, Blumenkranz 3'15, Bornstein 3'50, Izraelowicz 3'52, Schinagel 3'13, Borgenicht 3'40, Steigler 3'72, Halpern 3'45, Neubart 3'22, Sommer 3'10, Dr. Feig 4, Sommer 4'63, Spiegel 3'68, Liebermann 3'71, Gutwirth 3, Spielman 3, Drobne 143'80, **Tyczyn** 81, **Wadowice** 3'87, **Zator** Lieblich 6'62, Mandelbaum 4'20, Ruff 3'34, Schwarzbrot 3'20, Ritter 3'15, Dattner 3,10, Kleinmann 3'10, Sass 3'05, drobne 23'69, **razem 1.605'84.**

Złota Księga.

Bielsko Stow. Haszacher na wpis Prof. Dra Berkowicza z okazyi jego 50 jubil. 477'50, **Kraków** Slub Manne—Poser zebrane przez p. Honigwachsa 460'— z tego na wpis nowożeńców. Stow. Merkaz ze ślubów: Tigner—Rosner 77'40, Schlüssel—Löw 22, Liebeskind 26, Pitzele—Rubinstein 50, drobne 83, z tego na wpis Inż. Zimmermanna i Redaktora Freunda II. rata 258'40. **razem 1.250'90.**

Kolonia Thona.

Andrychów Inż. Feilks tk. kontyng. 100, **Baligród** Hering 9'13, Kulik 4'50, Dr. Meergrün 4'63, Glücksmann 4'35, Jawicz 4'30, Liebman 4'34, Salzman 4'25, Glücksman 4'15, Singer 4, Ball 3'55, Grosinger 3'52, Kreisberg 3'25, Mitman 3'03, Frei, Rosen po 3, drobne 42'66, **Bukowsko** 2'50, **Biecz** 100, **Bobowa** 30, **Błażowa** 60, **Baranów** Neder: Drillich 3, Slub Margulies 15'60, ze zbiórki Chamisza Asar 26'20, **Bielsko** 1.065'10, **Brzozów** Bratównej 15, Chamisza Asar 55'40, różne 17'30, **Bochnia** Ze zbiórki Chamisza Asar 94'05, z wieczorku Nordaua 136'23, Silbering 20, Nedarim: Ferster 4, drobne 30'77, **Czarny Dunajec** 19, **Dukla** Dr. Szmulewicz, Dr. Landau po 5, Dr. Distler 3, drobne 37, **Dynów** 64, **Frysztak** Z akcyi Chamisza Asar 50, **Głogów** Slub Gross—Grünfeld 12'80, Englard—Ehrlich 6'20, za owoce pal 10, **Gogołów** 20, Jaworzno Cejrej Mizrachi z okazyi Chamisza Asar, Landerer 10, Asznowicz 8, Dr. Feldman, Jacker, Gross, Bester, Silberschatz po 5, Laufer, Flaczek, Rybowski, Lauberówna po 3, drobne 50, **Jasło** Dochód z przedstawienia klubu Amat.

Ański 80, **Jordanów** 29, **Jarosław** Z akcyi Chamisza Asar 300, **Kęty** Slub Schlesinger-Mitler 28, Eichner—Obstländer 12'25, różne 4'50, **Kraków** Dochód z Kiermaszu 550, z akcyi Chamisza Asar przez Stow. Merkaz 469'92, Mizrachi 261, Haszacher 192'30, Haszomer 160'56, Akiba 30'80, Przez Dra Hilfsteina na Brit-Milah u Dr. Wahrhaftigów: Dr. Wahrhaftig 20, Dr. Thon, Dr. Hilfstein, Dr. Zimmerman, Dr. Spiegel, Dr. Schwarzbart, Dr. Liebeskind, Halpern, Hochwald, L. Kranz, Goldstein J. i S., Kranz, F. Wahrhaftig po 5, nieczyt. 15, przez Siedmanównę Steina 27'62, Slub Scheuer—Wechsler 81, Inż. Zimmermann 80, Nussbaum D. 52, Akiba 30, Maham 20, Oberländer i Schein po 10, Agudaht Hanoar 10'63, Mizrachi 17'50, Lewinsteinówna 6, Kleinberger 4, przez Inż. Złatkesa: Inż. Zils i Breit po 10, Inż. Kuckuk 5, drobne 4, **Katowice** Z akcyi Chamisza Asar przez Stow. Iwr-iach Jehuda 51'50, **Krosno** Z akcyi Chanuk. Dr. Rubinstein 10, Wetsreich, N. N. Reichtberg Egländer, Z. Tabizel, NN. Frankel, Dym, Kahl, N. N. Hirschfeld, Nussbaum, Singer, Keren, Ringler, Schenkel, Schönberg po 3, Teplitzki, Margulies, Plattner, Moschkowitz, Fischbein, Stiefel po 5, różne 166'15, **Krzeszowice** 16, **Lisko** Slub Hofstätter 23'50, różne 20, **Nowy Sącz** Z Chamisza Aser 290'40, ślub Insler-Stein 15'80, Weintraub 3, różne 66'85, **Łańcut** 33'60, **Łącko** 30, **Oświęcim.** Z Chamisza Asar 123'45, **Radymno** Sluby Zuckerbrodt-Borgenicht: Borgenicht 10, Zuckerbrodt 5, Goldman 4, drobne 15, Bierman—Morgenstern 8, Segal 3, drobne 3, z Cham. Asar 42, **Radomyśl W.** Slub Beteil Feigenbaum 15, **Rzeszów.** Ze zbiórki Chamisza Aser 299'15, Sluby Salzman 20'80, Goldstein—Zwirn 34, Stark 8, różne 299'64, **Ropczyce.** Ze zbiórki Cham. Asar 70, **Rymanów** 31, **Rybnik** 50, **Sieniawa** przez Friedberga i Sprunga 82, **Sanok.** Z akcyi Cham. Sar. 163'89, **Skoczów** Z akcyi Cham. Asar. 38, **Szczakowa** A. i S. Selingerowie, Dr. Flaschen po 5, Walnerowa, Selinger po 3, drobne 50,50, **Tarnów.** Z Cham. Asar 317. Nedarim: Dar 10, Brand, Ladner, Weissman po 5, Schnupftabak 7, Weintraub 8, Temmer 4, Berger 3, drobne 6, Ze zgrom. Poseł Merzerowej 23'10, różne 9'50, **Trzebinia** 84, **Ustroń** 10, **Wieliczka.** Przez Neigerai Zelnera 72, **Wadowice.** Slub Bergerów 34, Nedarim: 2'50, Dochód za owoce pal. 108'40, przez Bergera 13'23, **Zator.** Z Cham. Sar. 30, **Zakopane.** Ze zbiórki Cham. Asar Janowski 23, Brelanka 10, Leisten 7, Piwok, Kaliski, Goldstein, Stiel, Mangel, Goebel, Roth, Gottliebowa, Dr. Gottlieb, Pflaumenhaft, Pollakowa, Kahan, Kamińska, Brande, Podlipska, Starer, Weisman, Mückenbrun, Beck, Ehrlich, Schachtman, Zwickler, J. i M. Beckowie po 5, Herzog, Stiel po 4, Dr. Leuchter, Suckman, Pressberger, Rosenhack, Firsterowa, Egländerowa, Fürstówna, Brod, Reiber, Bruszke, Dr. Statter, Friessowa, Mückenbrun, Neumanowa, Horowitz, Silbiger, N. i S. Hirschsprung po 3, drobne 137, **Żywiec** 225'80, **Razem 8.971'36.**

Drzewka.

Chrzanów. Z akcyi Cham. Asar. 300, Slub Gross—Grajower 30'50, Lipschütz—Wolf 50, Mandelbaumów 23'50, Schwarz—Mandelbaum 5'20, Kartki 5, z tego KŻFN na im. Miriam Luftig 10 drzew, Minda Gross, Chaim Gutter, Chana Wiener, Mojżesz Richter, Ch. Bochenek, E. Reicher, Zwi Laufer po 5 drzew (w wyszczególnieniu we wykazie I. zostało opuszczone Dr. Zyfer 5 złotych) **Dziedzice.** Z okazyi Bar-Micwa Jerem, Littnera na jego im. 10 drzew, 82'— zebrane przez Brandweina u p. Littnerów. **Katowice** Dawidowie Galunowie na im. Müller 1 drzew. 7'80, **Kraków.** Ogród Błp. Dr. Henryka Glasera 100, Przez Dra Wanderera, **Bielsko** Sluby: Grünberg Anny 28, Heller Ammy 12, ze zbiórki 74, Hirschówna 5, różne 11, z tego na im. Grünberg—Rosenblüth 5, Stempler Aron, Stempler Ida po 5 drzew, Weindling 2 drzew., **Nowy Sącz** Ascherowie Kernerowie ofiar. na im. Ireny Maschler 10 drzew. 75, **Radomyśl W.** Stow. Ma—Jaaseh na im. Peretza Eislanda z okazyi jego zaślubin 1 drzew. KŻFN ofiar, na im. Naftali Weiss, Jehuda Lichtinger, Gerson Eisland po 1 drzew. 30, **Sanok** Stow. Iwriah ofiar. na im. Chany Sprung 10 drzew, 75 Bet—Jesomin 50, z wieczorku 60'10, z tego KŻFN ofiar, na im. Tmima Hofdorf 10 drzew, **razem 1.004'60.**

Dunamy.

Katowice G. Künstlinger 100, Z odczytu Dra Glasera 140, Schindler 20, Stow. Kobiet z Tarnowitz 50, Ehrlichówna zamiast Drowi Schröterowi za konsultacyę 30, z tego na im. Róży Altman w dowód wdzięczności 3 dun. **Rozwadów** **Dr. Schwarz** 5, drobne 89'10, z tego KŻFN of. na im. Barucha Rockiera z okazyi jego zaślubin 1 dun. I. rata. **Razem 434'10.**

Marki i telegr.

Kęty 16, Kraków 7'60, Nowy Sącz 14'40.

Suma ogólna	13.405'35
Za owoce palestyńskie	635'—
	12.770'35

NA MARGINESIE.

O jakiej marzę uroczystości?

Czy dzień 1 kwietnia, dzień otwarcia Uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie ma być uroczystością, czy też demonstracyą?

Demonstracya ma na celu **działanie na zewnątrz.** Obliczona jest na sugestyę. **Obcym** lub przeciwnikom ma okazać, **czegośmy dokonali.**

Uroczystość jest wewnętrznem **skupieniem,** rzewnem przeżyciem, **głęboką radością,** pokrzepieniem nas samych.

Demonstracya jest krzykiem, **uroczystość** hymnem, demonstracya jest **pychą, uroczystość — dumą.**

Wybrałem dla siebie uroczystość. **Pragnął**bym, by całe **społeczeństwo żydowskie** ją obrało. Pragnąłbym by w dniu **tym na niewidzialnej** strunie cicho grało serce **żydowskie,** w każdym domu, w każdej **rodzinie.** By rodzice skupili około siebie **dzieci,** jak w noc sederową i opowiadali im o **wyjściu** Żydów z Micraim ducha.

By przebiegli całą historyę naszą **od Jabne** aż do Har-hacofim. By nie znalazł się grzesznik, który zapyta: „cóż to znaczy ten Wasz Uniwersytet?“ By rodzice **wszystkim,** nie wiedzącym, jak pytać, opowiedzieli **baśń rzeczywistą** o niezniszczalnej sile **naszej kultury** i ducha naszego.

O takiej uroczystości marzę.

Niech w dzień 1 kwietnia o godzinie 12 w południe, kiedy na Har—hacofim zbierze się kwiat narodu rozdartego na setki części między setki krajów, a jednak sprzęgniętego jedną radością i jedną myślą, niech o tej godzinie w każdym domu żydowskim ucichnie na chwilę praca, pierzchnie precz wszelka troska, a wszystkie serca niech w **cichem** skupieniu zadrgają jedną pieśnią:

Pieśnią nowego życia żydowskiego.

Ignotus.

Demonstracye warszawskie

Czytamy w „Kurjerze Polskim“ następujące uwagi:

Wszelkie nieprzyjemne demonstracye przed siedzibami przedstawicieli obcych państw są łobuzerstwem niegodnem stolicy państwa.

To jest prawidło ogólne. Wczorajsze demonstracye uliczne nacechowane były jednak ponadto bezmyślnością nie przynoszącą doprawdy zaszczytu ich uczestnikom. Wystarczy stwierdzić, iż obok próby manifestacyi przed poselstwem niemieckiem i hałasami przed angielskiem, demonstranci urządzili owacyę m. in. przed poselstwem włoskiem.

Okazanie uczuć sympatyi zaprzyjaźnionemu z Polską królestwu włoskiemu powitalibyśmy z największem zadowoleniem, gdyby okazya do tego była trochę inteligentniej wybrana. Wiadomo przecie dość powszechnie, iż opinia włoska zajęła wobec niemieckich planów „gwarancyjnych“ stanowisko bardzo przychylne naogół, znacznie przychylniejsze niż angielska. Obok głosów prasy dało temu wyraz oświadczenie delegata rządu włoskiego na czwartkowem posiedzeniu Rady Ligi narodów. Owacya przed poselstwem włoskiem, a krzyki przed angielskiem oświetlają jaskrawo poziom intelektualny tej demonstracyi. Na szczęście! Nikt bowiem nie może brać na seryo wybryków dowodzących, że ci co brykają, nie wiedzą wogóle o co chodzi. Nie byłoby też potrzeby wspominania o tym epizodzie, gdyby nie fakt równoczesnego urządzenia manifestacyi z inicyatywy rady miasta Warszawy. Nie wątpimy, że awantury uliczne nie leżały w intencyach aranżerów tej manifestacyi. Jeśli jednak gdziekolwiek w opinii zagranicznej manifestacya i awantury sprowadzone zostaną w związek, będzie to może nauką dla cierpiących na manię wielkości ojców miasta, że przy każdej ulicznej demonstracyi wie się tylko, jak się ona zacznie, ale nikt nie wie, jak się skończy.

Z NOWYCH WYDAWNICTW.

UKAZAŁ SIĘ TU PIERWSZY NUMER NOWO-WYDAWANEGO tygodnika w żydowskim języku „Jdysze Presse“.

Tygodnik będzie czasopismem informacyjnem specyalnie dla Żydów ze Wschodniej Europy, zamieszkałych w Belgii.

„Jdysze Presse“ jest organem bezpartyjnym.

KRONIKA.

Kraków, 20 marca

Wynik losowania nagród I-go konkursu łamigłówek Now. Dziennika

Wczoraj odbyło się w lokalu redakcyi publiczne losowanie nagród konkursu łamigłówek z następującym wynikiem:

1. **Nagroda:** Srebrna papierośnica: **Ada Gräberowa, Kraków.**
2. **Nagroda:** Dr. T. Herzl. Pisma w przekł. hebr. 5 tomów: **D. Biegeleisówna, Kraków.**
3. **Nagroda:** Pieśń nad pieśniami w przekł. Bromberg-Bytkowskiego: **J. Bienenstock, Tarnów.**
4. **Nagroda:** Dr. J. Klausner. Jejszu Hanocri: **Dr. Landau, Kraków.**
5. **Nagroda:** Czernichowski. Pieśni (hebr.): **S. Simanowicz, Kraków.**
6. **Nagroda:** Reuwejni. Szamoth: **L. Goldberger, Kraków.**
7. **Nagroda:** Żeromski. Przedwiośnie: **S. Hutlingerówna, Kraków.**
8. **Nagroda:** Reymont. Bunt: **R. Wolf, Kraków.**
9. **Nagroda:** Nomberg. Opowiadania: **S. Fischbein, Kraków.**
10. **Nagroda:** Warszawski. Szmuglerzy: **I. Ohrenstein, Kraków.**

Nagrody odebrać można w administracyi między godz. 11—12 w poł.

Odczyt red. Dr. Kanfera w Rzeszowie

Rzeszów!! W niedzielę dnia 22 marca br. wygłosi red. dr M. Kanfer odczyt: Droga do żydowskiego eposu.

Odczyt ten poświęcony twórczości najwybitniejszych pisarzy współczesnej żydowskiej literatury a mianowicie Szaloma Asza, H. D. Nomberga, I. M. Weissenberga i L. Segalowicza, obejmuje więc całą epokę po Perecu.

—o-o—

— **POSIEDZENIE RADY WYZNANIOWEJ** odbędzie się w niedzielę, dnia 22 marca 1925 r. o godzinie 4 popołudniu w sali obrad Rady. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie szpitalne, 2) Wniosek sekcyi skarbowej o udzielenie 100 proc. dodatku świątecznego urzędnikom, emerytom i wdowom po urzędnikach Gminy. 3) Wniosek sekcyi skarbowej o podwyższenie pensyi emerytów i wdów po urzędnikach, 4) Wnioski komisyi cmentarnej w sprawie budowy domu przedpogrzebowego, budowy remizy tudzież w sprawie robót drogowych na nowym cmentarzu. 5) Wniosek sekcyi skarbowej o zaciągnięcie pożyczki w kwocie 60.000 zł. na wykonanie dalszych robót na nowym cmentarzu.

— **FERYE WIELKANOCNE.** W dniu dzisiejszym rozpoczynają się ferye wielkanocne na Uniw. Jag. w Krakowie. Wykłady podjęte będą 20 kwietnia br., który to dzień zapoczątkuje 3-ci trymestr roku szkolnego. W szkołach średnich i powszechnych ferye wielkanocne rozpoczną się w wtorek po nauce, dnia 7 kwietnia i potrwają do 19 kwietnia włącznie.

— **WYŻSZE STUDYUM HANDLOWE W KRAKOWIE.** W swoim czasie donosiliśmy, że kuratoryum Akademii handlowej w Krakowie czyniło starania w ministerstwie oświaty w sprawie utworzenia w naszem mieście uniwersytetu handlowego.

Jak się obecnie dowiadujemy, sprawa ta zaczyna przybierać realne formy i są wszelkie dane, że uniwersytet handlowy powstanie w ciągu najbliższych dwu lat. Na zarządzenie ministerstwa oświaty specyalny komitet naukowy w Krakowie opracował już szczegółowe plany, które zostały aprobowane przez najwyższe władze szkolne. W bieżącym tygodniu delegaci komitetu krakowskiego w osobach pp. sen. Adelmana i prof. Dra Bollanda odbyli konferencyę z kierownikiem min. oświaty Drem Zawidzkim, oraz dyrektorami departamentów dla spraw szkolnictwa zawodowego oraz dla szkolnictwa wyższego i z innemi miarodajnemi czynnikami, na której omawiano program nauki, przyjęty w zasadzie przez wszystkich uczestników konferencyi.

Projektowany zakład naukowy będzie nosił miano „Wyższego studyum handlowego“. Nauka na studyum trwać będzie dwa lata, przyczem absolwenci kursów abiturenckich będą mieli wstęp na drugi rok nauki tegoż studyum. Organizacya instytutu towaroznawczego, jako jedynej wyższej uczelni w Polsce, mającei za zadanie kształcenie nauczycieli towaroznawstwa dla szkół zawodowych, oraz specyalistów towaroznawców, pozostanie bez zmiany.

Również utrzymane zostaną niższe kursa handlowe, jak np. 4-letnia i 2-letnia szkoła handlowa.

Gmina żydowska w Podgórzu a Uniwersytet Hebrajski.

Na posiedzeniu odbytem dnia 15 marca uchwaliła Rada wyznaniowa Gminy żydowskiej w Podgórzu na wniosek Przewodniczącego p. Dra Edwarda Färbera jednomyślnie upoważnić bawiącego obecnie w Palestynie członka Rady wyznaniowej w Podgórzu, p. Mojżesza Altera, by przy uroczystem otwarciu Uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie powitał imieniem Gminy żydowskiej w Podgórzu radosny fakt otwarcia pierwszej placówki starej kultury żydowskiej, oraz wyraził życzenie szybkiego rozwoju tej tak doniosłej dla dobra żydowskiego i kultury całego świata instytucyi.

Uroczysta Akademia dla uczczenia Uniw. Hebrajskiego.

Jak się dowiadujemy, odbędzie się w Krakowie staraniem organizacyi syonistycznej w dniu 4-go kwietnia Uroczysta Akademia ku czci otwarcia Uniwersytetu hebrajskiego.

Rozprawa wojskowa o zajścia listopadowe.

Jak się dowiadujemy, w rozprawie o zajścia listopadowe przeciw wojskowym oskarżał będzie naczelny prokurator generalnej prokuratury wojskowej w Warszawie pułk. dr Lubodziecki, zaś jako jego zastępca fungować będzie prokurator krakowski pułk. K. S. dr Cięciel.

Przewodniczącym trybunału będzie w myśl instrukcyi najstarszy rangą z generałów, a w skład trybunału wejdzie jeden jedyny audytor jako wotant, pułk. dr Dąbrowski. Termin rozprawy jeszcze nie został ustalony, w każdym razie rozprawa odbędzie się z końcem kwietnia br. Wstęp na salę rozpraw będzie dozwolony publiczności tylko za specyalnemi biletami. Kobietom wogóle będzie wstęp na rozprawę wzbroniony.

Równocześnie z wręczeniem aktu oskarżenia obwinionym oficerom, powiadomiono gen. Tinza i pułk. Frendla, że prowadzone przeciw nim dochodzenia zostały zaniechane, ze względu na brak dowodów winy.

— **DRUGA KADENCYA SĄDÓW PRZYSIĘGŁYCH.** Jak już donosiliśmy, dnia 20 kwietnia rozpoczyna się druga kadencya sądów przysięgłych w krak. sądzie okręg. karnym na rok 1925. Narazie rozpisano 4 rozprawy. Kadencya rozpocznie się rozprawą przeciw Annie Czechównie, oskarżonej o dzieciobójstwo. Dnia 21 kwietnia odbędzie się prasówka przeciw Karolowi Sitowskiemu o obrazę czci, następnego dnia znów prasówka przeciw b. redaktorowi „Gońca“ drowi Swirskiemu o obrazę czci popełnionej drukiem na osobie posła M. Dąbrowskiego, zaś dnia 23 kwietnia trzecia prasówka przeciw Romanowi Wandzlowi, oskarżonemu o obrazę czci przez Dra Mandla.

— **KRADZIEŻ.** Dr Józef Grudziński, zamieszkały przy ulicy Smoleńsk 16 doniósł do policyi, że dnia 18 bm. wieczorem skradł mu nieznany sprawca z przedpokoju futro czarne, podbite oposami afrykańskimi z piżmakowym kołnierzem, wartości 1500 zł.

— **ARESZTOWANO** Mieczysława Żebrowskiego za kradzież garderoby z mieszkania Walentego Murdzyńskiego przy ul. Staszica Nr 16 wartości 700 zł.

—o-o—

— **P. Inż. HENRYK TAUBMAN,** zamieszczony w spisie osób, które w r. 1919 wystąpiły ze społeczności żydowskiej, prosi nas o zaznaczenie, że do żadnej innej społeczności religijnej nie wstępował i że obecnie jest znowu członkiem społeczności żydowskiej, co zgodnie z dokumentem nam przedłożonym na prośbę p. inż. Taubmana notujemy.

— **REDUTA WIOSENNA** na rzecz żyd. Kolonii Rabczańskiej oraz staraniem Czytelni odbędzie się w sobotę, 21 marca br. w Salach Starego Teatru. Wstęp za zaproszeniami. 658

—o-o—

— **REDUTA** na rzecz żyd. inw., wdów i sierót woj. dnia 28 marca 1925 w sali Saskiej. Orkiestra wojskowa z 16 osób i jazzband „Makkabi“ z 14 osób

—o-o—

— **KONCERT ŻYWEGO SŁOWA,** najznakomitszego poety żydowskiego M. Brodersona z Warszawy wzbudził wielkie zainteresowanie. Odbędzie się w sali kahału w niedzielę, 22 marca o godz. 7'30 wieczór. 560

—o-o—

— **KLUB „TEL-AWIW“** zawiadamia, iż w sobotę dnia 21 bm. o godz. 7'30 wieczór odbędzie się odczyt rabina p. dra Schmelkesa na temat „Życie i wychowanie w świetle żydostwa“.

—o-o—

— **ŻYWY DZIENNIK.** W sobotę, dn. 21 marca, w lokalu Merkazu (Krakowska 41). ukaże się 1-szy Nr. „Żywego dziennika“. Udział biorą: dr J. Szalman, dr Seiden, B. Lerchenfeld i M. Margulies. Początek o godz. 8 wiecz. — Wstęp dla wszystkich.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Ślubowanie“. Obraz osnuty na tle tragedyi Anskiego „Dybuk“. W roli głównej wybitni artyści żydowscy.

UCIECHA: „Zalotny książę“. Dramat wystawowy w 8-miu aktach.

SZTUKA: „Świat i półświatek“. Dramat erotyczny w 8-miu aktach z R. Szyncel w roli gł.

REDUTA: „Pająki Paryża“. Ostatnia część. Odrębna całość, poprzedzona streszczeniem części 1.

WANDA: „Pat i Patachon fotografami“. Wesoła komedya w 8-miu aktach. Nadprogramowo „Olimpiada“.

NOWOŚCI: „Carewicz“ Dramat wg powieści G. Zapolskiej. W głównej roli Janina Szyliżanka i Wiktor Biegański.

— **BRONISŁAW HUBERMANN**, słynny mistrz skrzypków, tak dobrze znany krakowianom który obecnie ze wszystkich skrzypków święci największe tryumfy, wystąpi w **niedzielę, dnia 22 bm.** Zapowiedź tego koncertu podziałała jak senzacya na szerokie nasze sfery muzyczne. Szczególną atrakcyą koncertu krakowskiego jest umieszczona na czele programu Sonata A-dur „Kreutzerowska“ Beethovena, nadto sławny mistrz wykona Koncert E-moll Mendelsohna i w. in.

— **WIECZÓR SONAT**, w wykonaniu świetnych artystów: Irmy Koseckiej (skrzypaczki) i dr Edwarda Steinbergera (pianisty), odbędzie się we czwartek 26 bm. w Starym Teatrze. Irma z Oppenheimów Kosecka, znakomita dziś skrzypaczka, jest uczenicą Marteau, Sevcika i Mosera. Znaną jest dobrze zagranicą a entuzyastycznie witana ilekroć zjawi się na estradzie w Berlinie, Wiedniu i Monachium. Bilety na ten koncert w cenie od zł 2—8, są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

— **KONCERT AKADEMICKIEGO CHÓRU JUGOSŁOWIAŃSKIEGO „OBILIĆ“** odbędzie się we wtorek dnia 31 bm. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Saławkowska 8.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Don Juan“ (gość. wyst. J. Węgrzyna).
Sobota: pop. „Turoń“; wiecz. „Don Juan“ (gość. wyst. J. Węgrzyne).

BAGATELA

Piątek: „Nasi najserdeczniejsi“.
Sobota: pop. „Żoneczka z Variete“ (ceny zniżone) wiecz. „Nasi najserdeczniejsi“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“

Piątek: „Ciocia“.

Z kraju.

WADOWICE. (Kor. wł.). Przed kilku tygodniami założyło się w naszem mieście z inicyatywy kilku młodzieńców, stowarzyszenie „Mizrachi“, które liczy poważną ilość członków, przeważnie ze sfer obywatelskich. Celem zaznajomienia tutejszych Żydów z głównemi zadaniami tej org. zaproszono p. Dr. Dawida Bulwę z Krakowa, dla wygłoszenia referatu. Dnia 8 bm. zawitał do nas szan. prelegent i w dłuższem, znakomitem przemówieniu, wyłuszczył obecne zadania Żydów w okresie odbudowy Erec Izrael. Odczyt ten ściągnął tłumy ortodoksyjnej publiczności, która z wielkiem zainteresowaniem i uwagą wysłuchała wywodów prelegenta, przerywanych kilkakrotnie gromkiemi oklaskami.

DO ŻYDOWSKICH PISARZY Z GALICYI! Jak w ostatnich 3 latach, tak i w bieżącym roku przystępuję do wydania „Żydowskiego Kalendarza literackiego“. Nie będąc w możności zwracania się do każdego z osobna, gdyż nie są mi znane adresy wszystkich, zapraszam tą drogą wszystkich do współpracy i do nadesłania mi swych prac. Zakończenie redakcyi nastąpi z końcem kwietnia br. Za redakcyę Dr. Anzelm Kleinman w Przeworsku (Małopolska).

DRUGI ZJAZD INŻYNIERÓW mechaników polskich odbędzie się w Warszawie między 17—20 kwietnia.

CIĄGNIENIE PREMIOWEJ POŻYCZKI DOLAROWEJ odbędzie się 1 kwietnia br. Ogółem wylosowanem będzie 45 premii, na ogólną sumę 75 dolarów. Obligacye pożyczki tej są do nabycia w Banku Polskim jego Oddziałach, PKO. i niektórych Bankach.

LIGA POGOTOWIA SPOŁECZNEGO została zatwierdzona przez Ministerstwo spraw wewnętrznych. Celem Ligi jest zabezpieczenie Polsce trwałego pokoju i mocarstwowego istnienia. Członkiem stać się może każdy obywatel Rzeczypospolitej, dążący do powyższego celu.

KOMISYA STRAT WOJSKA POLSKIEGO w latach 1918 i 1920 została powołana do życia.

POSEŁ POLSKI PRZY RZĄDZIE TURECKIM p. Roman Knoll wyjechał do Angory.

MINISTER BENESZ ma rzekomo wkrótce przyjechać do Warszawy.

WARSZAWSCY KASIARZE rozpruli w Łodzi 4 ogniotrwałe kasy i wyjęli całą ich zawartość, charakterystyczne dla obecnych czasów, bo razem 1000 zł i 80 dolarów.

ZJAZD DROGUISTÓW Z CAŁEJ POLSKI odbędzie się 29 marca w Warszawie.

POLSKA MENNICA PAŃSTWOWA przystąpiła do bicia z bronzu monetarnego monet 1-dno i 2-groszowych.

Ze świata.

Najkrótsze nazwisko na świecie Pan „I.“

Na wydziale lekarskim uniwersytetu Johna Hopkinsa w Baltimore w Stanach Zjednoczonych jest student chińczyk z miasta Han-kou, noszący najkrótsze nazwisko z pomiędzy znanych na świecie. Nazywa się „I“ i gniewa go, gdy koledzy, idąc za wymaganiami fonetyki angielskiej, mówią do niego „Aj“.

— Nazywam się I. a nie żaden Aj — strofuje zarówno kolegów, jak profesorów — a jeżeli nie przestaniecie przekręcać mego nazwiska rodowego, szanowanego w kolebce mego pochodzenia, sprowadzę z ulicy Hulisów (robotników) rodaków i niech was nauczą, jak to porządnie trzeba wymawiać.

Studenci jego pretensye wzięli do serca i według ich wyrażenia „żeby było co do ust włożyć“, zaczęli go nazywać ogólnie „mister I“, przyczem ogłosili pomiędzy sobą konkurs na rozwiązanie zagadki.

— Jeżeli nazwisko męża brzmi I., to jak trzeba będzie nazywać jego żonę?

Przegląd gospodarczy

RUCH PRZEMYSŁOWY.

(r) **PODWYŻSZENIE CŁA** wywozowego na skóry cielęce do 60 złotych uchwalił Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów. Równocześnie uchwalił Komitet zniżyć cło wywozowe na drzewo liściaste o 50 proc., a zwolnić zupełnie od cła wywozowego buczynę.

—o-o—

(r) **ZNIESIENIE ULG CELNYCH.** Komitet Ekon Rady Ministrów uchwalił znieść ulgi celne na odzież kamgarnową oraz podszewki jedwabne, półjedwabne, bieliznę sztywną oraz merceryzowaną na tkane wielobarwnie popeliny, zefiry. Ponadto na obuwie wagi do 1200 gramów na parę.

(m) **W SPRAWIE NOWEJ USTAWY PRZEMYSŁOWEJ.** Jak nas Związek Przemysłowców w Krakowie informuje, Delegatura Związku stawiała na posiedzeniu specjalnej Komisyi wyłonionej . Rady Handlowo-Przemysłowej uproszczenie przepisów o zakładach przemysłowych, w szczególności w tym kierunku, ażeby nawet w wypadkach zastrzeżonych w artykule 17 (zakłady niebezpieczniejsze) decyzya należała w pierwszej instancyi do starostwa, a nie do województwa. Następnie podniesiono ze strony Związku, by nawet w tych wypadkach uproszczone było postępowanie, a wyjątkowo tylko władza przemysłowa mogła zarządzać wedle swego uznania rozprawę komisyjną i to bez postępowania edyktalnego. Poruszono następnie, by dla opinii innych władz był postawiony termin 14-dniowy, po którego bezskutecznym upływie władza przemysłowa będzie musiała uważać, że te inne władze które nie wydały swej opinii w tym terminie, nie podnoszą żadnych zarzutów. — Dalej zażądano ograniczenia potrzeb starania się o pozwolenie na zmianę urządzenia zakładu przemysłowego tylko do tych wypadków, w których ta zmiana jest istotną. Zdaje się, że rząd przeważną część proponowanych przez Związek poprawek uwzględnił.

(r) **W SPRAWIE NORMALIZACYI PRZEMIAŁU.** Obrót sprawy normalizacyi przemiału mąki w sejmie ciągle jeszcze nie da się przewidzieć. Stanowisko młynarzy, że normalizacya przemiału wysokoprocentowej mąki, tj. mąki gorszego gatunku bez reaktywowania cła na mąkę pszenną zagraniczną jest niewykonalną, natrafia już na pewne zrozumienie w sferach rządowych i sejmowych.

Akcye bankowe, handlowe i przem.

	Transakcye	
	19 III.	18 III.
Polski Bank Przem. I-VII	0·34	—
Bank Hipoteczny	—	0·66
Bank Małopolski	—	0·32
Ziemski Bank Kredyt	—	0·15
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	11·60	—
Polskie Tow. Handl.	0·31	—
Handl. Sp. akc. „Impex“	—	—
„Hanna“ Hag. Jaworznicki“	—	—
Tow. han. Braci Rolnicey	—	—
„Polski Glob“	—	—
Żegluga Polska	—	—
Zieleniewski I—IV	14·60—14·80	14·85—14·75
H. Cegielski, Poznań	0·56—0·57	0·55
Parowozy I—V	0·65	0·65—0·67
„Automotor“ Fabr. samoch.	—	—
„Ursus“ Fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia“ Żel.	0·66	0·67
Zakłady amunic. „Pocisk“	—	—
„Gorka“ Fabryka cementu	—	—
Rzeszan Kis Zak. Gor. S. A.	4·50	—
„Nepege“ Tow. dla prz. gór.	1·50—1·55	1·60—1·65
Polska Nafta	0·58	0·58
„Pokucie“ Naft. Sp. akc.	—	—
„Olkos“ T. A.	—	—
„Strug“ Przem. drzewny	—	—
„Drzew“ Powsz. Zakł. bud.	—	—
Syndykat Rolniczy Krakow	0·56	0.56—0·58
Fabr. przet. dr. w Trzebini	—	0·50
„Azot“ I—IV.	—	—
„Agrochemia“	—	—
„Hilmar“ Przemysł spir.	1·90	0.95
Fabr. cukru w Chodorowie	4·70—4·75	·30—4·50
Cukrownia Chybie I.	—	·60—4·75
A. Plasecki	—	17.
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—	0·55—0·60
Cieki. w Dziedzicach I-IV	—	—
B. W. Klemojowski	—	—
Fabr. papier. w [illegible]	—	—

Giełda warszawska z dnia 19 b. m. (PAT) [illegible] w złotych. Dolary Stanów Zjedn. trans. 5·17 — [illegible] złote — — — — pożyczka złota 540 [illegible] — — pożyczka dolarowa 4.50

Czeki. Belgia trans. 26·26 — Holandya trans. 207·20 Londyn trans. 24·76 Nowy Jork trans. 517 — Paryż trans. 26·80 Praga trans. 15·39 — Szwajcarya trans. 99·9[illegible] Wiedeń trans. 72·85 Włochy trans. 21·05

Giełda warszawska z dnia 19 b. m. (PAT) [illegible] w złotych. Bank [illegible] — — [illegible] Lwów 0·35 Bank Zw. Sp. Zar. [illegible] 11·25 [illegible] 0·16 — — — [illegible] Cukier [illegible] 3·70 — — — Cegielski 0·55 — Ursus 2·00 Parowozy 0·67 — — — Zawiercie 15·00 Żegluga 0·28 Polska Nafta 0·56 [illegible] 0·15 — — Chmielów [illegible] 2·15 — — — [illegible] 1·35 — Zieleniewski 1[illegible] Żyrardów 11·50 Chodorów 4·70

Giełda wiedeńska z dnia 19 b. m. (PAT) Dewizy. Amsterdam 285·40 Zagrzeb [illegible] Belgrad 1115 Berlin 16870 [illegible] Budapeszt 99·10 [illegible] [illegible] Chrystiania 10·80 Kopenhaga 12650 Londyn [illegible] — [illegible] 16680 Mediolan 2880 Nowy Jork 70[illegible] Paryż [illegible] Praga 2100 Zurych [illegible] Sztokholm 19120 Warszawa [illegible] — 16660 Marki [illegible] Dolary 70650 [illegible] 70 Bułgarskie 480 Czeskie 12750 Marki niemieckie [illegible] 700 Angielskie 33[illegible] — Francuskie 3660 Holenderskie [illegible] 00 Włoskie 2910 Jugosłowiańskie 1111 Norweskie [illegible] 00 Polskie 13630— 13640 Rumuńskie [illegible] Szwedzkie [illegible] 00 Szwajcarskie 13650 Hiszpańskie 9810 Czeskie [illegible] Węgierskie 9.90 Łotewskie [illegible] —.

[illegible]

* * *

Zurych. 18 3. PAT. Paryż 26.87, Londyn 24.79½, Nowy Jork 5.18?, Belgia 26.22, Włochy 21.07, Hiszpania 75¾, Holandya 207.80, Berlin 1.235, Wiedeń 73,10, Sztokholm 139¾, Oslo 80, Kopenhaga 94¼, Sofia 377½, Praga 15.40, Warszawa 100.00, Budapeszt 0.72, Białogród 8.30, Ateny 7.80, Konstantynopol 2.6 , Bukareszt 245, Helsingfors 13.03, Buenos Aires 195¾.

P. Thugutt zostaje w rządzie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 3. (Sin) Zgodnie z naszą zapowiedzią, dzień dzisiejszy przyniósł nareszcie wyjaśnienie sytuacyi. Zarówno przesilenie rządowe, jak i groźba rozbicia „Wyzwolenia“ zostały chwilowo zażegnane. W kuluarach wyraził się ktoś dowcipnie, że sytuacya przedstawia się jak w dawnym kondredansie: panie wracają na miejsca.

P. Thugutt otrzymał rano projekt statutu komitetu kresowego, o którym doniosłem wczoraj. Do projektu tego wniósł p. Thugutt kilka poprawek, które zostały zaakceptowane. Dokoła poprawek tych opowiadano sobie dziś jako curiosum fakt, że poprawki opracowywał wspólnie z p. Thuguttem — p. Stanisław Grabski, desygnowany minister oświaty.

O decyzyi swej cofnięcia prośby o dymisyę oraz pozostania w rządzie zawiadomił wicepremier Thugutt już w godzinach porannych swych przyjaciół politycznych. Prosił jednak o niepodawanie jeszcze wiadomości o tem prasie.

Już jednak o godzinie 7 wieczór otrzymali przedstawiciele prasy następujący komunikat z kół oficyalnych:

„P. Prezes rady ministrów odbył dziś popołudniu dłuższą konferencyę z min. Thuguttem w związku z projektem powołania przy radzie ministrów komitetu do spraw wojewódzkich. Na konferencyi tej nastąpiło zasadnicze uzgodnienie poglądów. Wobec zupełnego porozumienia pomiędzy panem premierem a wicepremierem nastąpi **w dniu jutrzejszym cofnięcie dymisyi wicepremiera Thugutta“.**

Jak już wczoraj doniosłem, komitet kresowy tworzyć będą ministrowie spraw wewnętrznych, wojskowych, zagranicznych, oświaty, reform rolnych. Przewodnictwo komitetu spoczywać będzie w ręku p. Thugutta.

Nie ulega wątpliwości, że w kilka dni po ostatecznem załatwieniu spraw nastąpi nominacya **p. St. Grabskiego na ministra oświaty.**

Ku załagodzeniu konfliktów w Wyzwoleniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 19 3. (Sin) Również i w „Wyzwoleniu“ sytuacya się niejako zlokalizowała. Na dzisiejszej naradzie klubu Wyzwolenia, która odbyła się przed posiedzeniem sejmu uchwalono odroczyć dyskusyę w sprawie dymisyi prezydyum klubu oraz zarządu głównego do najbliższego wtorku. Do tego czasu toczyć się będą jeszcze narady odpowiednich grup. W każdym razie jest rzeczą jasną, że secesya z „Wyzwolenia“ będzie się ograniczała jedynie do kilku posłów i nie obejmie tak szerokich rozmiarów jak się wydawało wczoraj.

Katastrofa, jakiej dawno nie było.

Straszliwy cyklon obrócił miasto w perzynę — Tysiące ofiar.

Nowy Jork, 19. 3 Południowa część stanów Illinois, Kentucky i Missouri nawiedzona została przez straszliwy cyklon, który wyrządził w całym szeregu wsi i miasteczek niesłychane zniszczenia.

Dotychczas stwierdzono że 850 osób zostało zabitych, w tem 200 dzieci szkolnych. 2.100 rannych. Liczba ta nie jest jednak zupełną, ponieważ pod gruzami znajduje się jeszcze wiele rannych. Pozatem tysiące rodzin zostało bez dachu nad głową. Linie kolejowe zostały zniszczone. Do pomocy zarekwirowano wojsko, gdyż w wielu miejscowościach wybuchły pożary. Straty materyalne nie dadzą się wprost obliczyć. Orkan posuwa się w kierunku wschodnim.

* * *

Nowy Jork, 19. 3 PAT. United Press donosi z Nowego Jorku: Największa katastrofa cyklanu, jaka nawiedziła Amerykę środkową, zachodnią, oraz północną od lat 14 pociągnęła za sobą wedle wczorajszych doniesień przeszło 900 ofiar w życiu ludzkiem. Miasto w Stanie Illinois Westfrankfort, liczące 18 tysięcy mieszkańców zostało do połowy zniszczone. Całe szeregi domów zrównane z ziemią. Najwięcej ucierpiały Stany Missisipi, Indiania i Illinois. Ogrom katastrofy nie da się na razie ustalić. Połączenia telegraficzne i telefoniczne przeważnie przerwane. 20 innych gmin i wsi zostało zniszczonych przez szalejący cyklon i pożary. Katastrofę potęguje fakt, że około 200 dzieci straciło życie podczas zawalenia się budynku szkolnego w czasie nauki.

Przed zmianami w dyplomacyi austryackiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 19 3. (D) Z kół parlamentarnych dowiaduję się, że na wiosnę planowane są znaczne przesunięcia w dyplomacyi austryackiej. Projektowane zmiany dotyczyć mają przedewszystkiem austryackich placówek dyplomatycznych w **Paryżu, Berlinie, Warszawie** i **Bukareszcie.**

Fiasko zabiegów austryackich w Londynie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 19 3. (D) „Der Abend“ podaje wiadomość z Londynu, że prezes austryackiego banku narodowego dr Reich zamierza w tych dniach powrócić do Wiednia i zgłosić dymisyę z powodu fiaska jego stara o pożyczkę dla Austryi w Anglii.

Jako następcę dra Reicha wymieniają ostatniego ministra finansów za czasów monarchii dra Redlicha.

Ostatnie wiadomości, jakie z Londynu nadeszły, brzmią niepomyślnie. Finansiści angielscy nie godzą się na żadne ustępstwa wobec Austryi.

Przywódca komunistyczny nie wpuszczony do Austryi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 19 3. (D) Znany przywódca komunistów bawarskich Eryk Mühsam, który miał w tych dniach wygłosić kilka odczytów we Wiedniu, został z polecenia rządu austryackiego przytrzymany na granicy. Mühsama odesłano z powrotem do Niemiec.

Mrozy w Neapolu

Rzym, 19. 3 PAT. Z powodu panujących w ostatnich dniach mrozów w Neapolu zmarzło 3 ludzi, którzy nocowali pod bramami kościołów.

Swiatowej sławy szybkobiegacz zachorował w czasie zawedów

Wiedeń, 19, 3 PAT. Wiener Allg. Ztg. donosi z Nowego Jorku: Podczas wielkich zawodów atletycznych w Mecison Garden przyszło do senzacyjnego wypadku, mianowicie znany światowy biegacz Nurmi w czasie biegu ciężko zachorował. Przeciwnikiem jego był Finlandczyk Rotole. Zauważono, że w czasie biegu Nurmi zwolnił kroku i padł na ziemię, wobec czego Rotole zwyciężył. Lekarz stwierdził u Nurmiego początki zaburzeń żołądkowych. Słychać że Nurmi zachorował na zapalenie ślepej kiszki.

Groźny pożar w Tokio

Londyn, 19. 3 Z Tokio donoszą: Katastrofalny pożar, który obrócił w perzynę znaczną część miasta, wybuchł na przedmieściu w trzech miejscach naraz i rozszerzał się ze straszliwą szybkością. Pastwą płomieni padło tysiące domów, przeszło 30.000 ludzi obozuje na ulicach. Akcyę ratunkową utrudnia brak wody z powodu zniszczenia wodociągu przez trzęsienie ziemi w r. 1921.

Rezygnacya p. Moraczewskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 3. (Sin) Na wczorajszem posiedzeniu klubu sejmowego PPS złożył mandat wiceprzewodniczącego klubu pos. Jędrzej **Moraczewski.** Na miejsce jego wybrany został pos. Emil Bobrowski z Krakowa. Ustąpienie pos. Moraczewskiego pozostaje w związku z ostatnią taktyką PPS wobec marszałka **Piłsudskiego,** z którą pos. Moraczewski nie mógł się pogodzić.

W związku z tą sprawą zasługuje na uwagę fakt, że dzisiejsza prasa lewicowa oraz t. zw. „czerwona“ występuje w ostry sposób przeciwko „Robotnikowi“, który ani jednem słowem nie wspomniał dziś o imieninach marszałka Piłsudskiego.

O immunizowanie skonfiskowanych artykułów dziennikarskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 19 3. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu senackiej komisyi regulaminowej toczyła się się dyskusya w sprawie immunizacyi skonfiskowanych artykułów dziennikarskich. Po dłuższej dyskusyi uchwalono następującą poprawkę do art. 54 regulaminu obrad senatu: interpelacye skierowane do rządu muszą nosić podpisy przynajmniej 7 senatorów i muszą być zgłoszone przed otwarciem posiedzenia. Marszałkowi przysługuje prawo przyjmowania interpelacyi a w razie wątpliwości sprawa ma być rozstrzygnięta na tajnem posiedzeniu komisyi regulaminowej, poczem interpelacya ma być wniesiona na najbliższem posiedzeniu senatu.

Curiosum

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 3 Sin. O bezprzykładnej niestaranności jakie daje się zauważyć w opracowywaniu projektów ustaw przez rząd świadczyć może projekt ustawy o prawie autorskiem, który został w tych dniach wniesiony do sejmu. Jeden z paragrafów projektu brzmi dosłownie:

„Kary pieniężne określone w niniejszej ustawie złotych polskich powinny być płacone w markach polskich wedle kursu ustalonego przez ministra skarbu w dniu uiszczenia kary“.

Ustawę wniesiono 5 marca 1925! Komentarze zbyteczne.

P. Korfanty zakupił Bank Przemysłu i Handlu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 3 Sin. P. Korfanty, który w tych dniach powrócił z Paryża rozpoczął dalszą ekspanzyę gospodarczą i zdobywanie coraz to nowych placówek. Dziś wywołało niezwykłą senzacyę w kołach finansowych zakupienie przez p. Korfantego przeważnej części akcyi Banku Przemysłu i Handlu.

Zwłoka w ukończeniu tranzakcyi z Wniesztorgiem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 3. (Sin) Wedle wiadomości nadeszłych z Łodzi, nie nastąpiła jeszcze definitywne załatwienie transakcyi z „Wniesztorgiem“, który jak wiadomo, poczynił znaczne zakupy w Łodzi. Powodem zwłoki jest opóźnienie znacznie przesyłki dolarowej z Moskwy oraz niezałatwienie do tej chwili żyra na wekslach w Wniesztorgu przez kilka wybitnych banków zagranicznych. Towar zakupiony przez przedstawiciela Wniesztorgu jest już zapakowany i gotowy do wysyłki.

Lwów, 19. 3 PAT. Bank hipot. 0.60 i pół, bank przem. 0.35, browary 9.60—9.50 Chodorów 4.70—4.75, Gafota 0.35. Gazolina 1.90—2, Niemojowski 0.60, Ojkos 2.75, Parowozy 0.61—0.67, nafta 0.56, Siersza górnicza 4.75, Sole potasowe 5.80, Zieleniewski 14.70.

* * *

Lwów, 19. 3 PAT. Giełda zbożowa. Pszenica 39—41, żyto31—32, jęczmień browarniany 31—33, jęczmień przemiałowy 26—27, owies 31—33. Ceny szacunkowe bez transakcyi.

PRZEWODNIK HANDLOWY.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart, Red. odp. Dawid Laser. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7